Nr. 162. Dnia 13 czerwca. Piątek. Dnia 1 (13) czerwca 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy wieczorny kop. 5; poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Antoniego z Padwy.
Sobota: Bazylego Dokt. Kościoła.
Niedziela: Wita i Modesta.
Poniedziałek: Benona B. Just. P. i Jolanty.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 41.
Zachód " 8 " 17.
Długość dnia godzin 16 minut 36.
Przybyło " 8 " 58

Wschód księżyca o godzinie 7 minut 30 w.
Zachód " 9 " 59 r.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 2 cali 11.

Wtorek: Marcjana Męczennika.
Środa: Marka i Marcelina Męcz.
Czwartek: Gerwazego i Protazego M.
Piątek: Sylwerjusza Papieża.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Anny (pobernardyńskim) odprawioną będzie o godzinie 9-ej zrana wotywa z wystawieniem N. Sakramentu arcybractwa czci serca N. Marji Panny, a to na intencję nawrócenia grzeszników.

— Jutro nieszpory w kościele N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze rozpoczną odpust ku czci ś. Antoniego Padewskiego, odłożony z dnia dzisiejszego.

— Przypominamy, iż w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) odbywa się codziennie o godzinie 5-ej po południu nabożeństwo wieczorne ku uczczeniu lat wieku Chrystusa Pana.

Przegląd polityczny.

Germania teraz dopiero przedstawiła w pewnym historycznym związku koleje owej tak sprzecznie dotąd przedstawianej sprawy rezygnacji kardynała Ledóchowskiego. Na to, że kardynał podał prośbę o dymisję z katedry poznańsko-gnieźnieńskiej, zgodziły się wszystkie informacje; sprzeczano się tylko o to zawsze, czy takowa przez Ojca św. została przyjętą lub nie? Rzecz ma się, według *Germanji*, jak następuje. W porze świąt wielkanocnych Ojciec św. zawiadomił p. Schloetzera, iż gotów jest przyjąć podanie się do dymisji kardynała polskiego i zamianować następcę jego pod warunkiem, iż rząd pruski poczyni żądane ustępstwa w sprawie wychowania księży katolickich, tudzież przyzwoli na usunięcie t. z. *anzeigepflicht*. Na ten wypadek Stolica Apostolska zaproponowała trzech kandydatów: księży Cybichowskiego, Radziwiłła i Likowskiego. Rząd pruski odmówił zamianowania któregokolwiek z kandydatów watykańskich, z powodu, iż takowi prawdopodobnie wywieraliby wpływ zasilny na ludność polską, a rząd sobie z tego wpływu nie obiecuje pożądanych skutków dla dzieła sprusaczenia W. Ks. Poznańskiego.

Rząd przedstawił natomiast swoich kandytatów, Stolica św., jakkolwiek ubolewała nad wyborem rządu, nie odmówiła wszelako wprost przyjęcia jednego z proponowanych przez sfery berlińskie prałatów, ale zatwierdzenie swoje uczyniła zawisłem od zadosyćuczynienia wyrażonym wpierw żądaniom. Na to odpowiedział p. Schloetzer, iż rząd pruski sprawę kardynała Ledóchowskiego i jego następców uważa za wręcz osobną i nie może łączyć jej z innemi kwestjami religijno-politycznemi, o których rozwiązanie chodzi. Wobec tego Stolica apostolska wycofała się z akcji i układy ugrzęzły na mieliźnie. Obecnie sprawa ugody rządu pruskiego z Watykanem znajduje się w fazie zupełnego zastoju.

Pomiędzy Serbją i Bułgarją nastąpiło zerwanie. P. Garaszanin, któremu skupczyna w Niszu uchwaliła w d. 6-ym bm. wotum bezwględnego zaufania i przyrzekła jednomyślne poparcie całego narodu serbskiego, dopuścił do zwinięcia ajentury dyplomatycznej w Sofji czyli doprowadził do zerwania międzynarodowych stosunków z Bułgarją. *Journal de St. Pétersbourg*, według depeszy, którąśmy wczoraj otrzymali, ubolewając nad powaśnieniem się dwóch młodocianych państewek, zapowiada pośrednio akcję pośredniczącą stron trzecich. Byłaby istotnie pora na takową, jeżeli namiętności nie mają wylać się po za brzegi. Uderzającą jest w każdym razie okoliczność, że Austrja w całym przebiegu dotychczasowym zatargu serbsko-bułgarskiego nie objawiła swojego zdania, tak dalece, że nawet półurzędowe pisma wiedeńskie wystrzegają się traktowania sprawy w artykułach kierujących. Możnaby sądzić, że w Wiedniu cieszą się tą bratnią waśnią, obiecując sobie na przyszłość korzyści polityczne z powaśnienia się serbów z bułgarami.

W korespondencji paryskiej *Kölnische Ztg* podaje korespondent tego dziennika, zwykle dobrze poinformowany, wyjaśnienie przyczyn, które utrudniają zebranie się konferencji. Czytamy tam między innemi: „Wiedzą już o tem wszyscy, że główne trudności w sprawie porozumienia się francusko-angielskiego nie wypływają ze strony rządu angielskiego, ale od parlamentu, który nie życzy sobie wcale, by uszczuplonem zostało to, co w Anglji nazywają „prawami Wielkiej Brytanji". Sądząc z rozmaitych objawów, położenie przybrało w ostatnich dniach charakter jeszcze groźniejszy, a p. Gladstone ma się znajdować w niemałym kłopocie, nie mogąc śmiało wystąpić w parlamencie z przedstawieniem rezultatu francusko-angielskich rokowań, obawia się bowiem, iż dotychczasowa karność i łączność stronnictwa liberalnego może się rozchwiać nieodwołalnie po ogłoszeniu szczegółów rokowań.

Tutaj mówią nawet, za co jednak trudno ręczyć, że p. Gladstone czynił przed kilku dniami usiłowania w celu cofnięcia przyznanych już niektórych warunków umowy, albo pragnął przynajmniej nadać im nie tak jaskrawą interpretację, co zresztą nie jest zgoła sprzeczne z jego taktyką polityczną. P. Ferry, donoszą dalej, odpowiedział notą streszczającą cały przebieg dotychczasowych rokowań i zniewolił p. Gladstone'a do trzymania się pierwotnych jego oświadczeń, nie wyrzekając się przytem żądań dalej idących.

We Francji mniemają sfery rządowe, iż nic nie nagli do pośpiechu, że można śmiało i spokojnie poczekać z konferencją dalszego rozwoju wypadków. Zapatrywanie to byłoby usprawiedliwione, jeżeliby się położenie w Sudanie nie polepszyło lub nie pogorszyło. Według źródeł francuskich, które stan rzeczy malują w Egipcie bardzo czarno, sprawozdania pism angielskich, mimo nieobwijania rzeczy w bawełnę, są w porównaniu z rzeczywistością bardzo jeszcze optymistyczne, szczególniej co do sytuacji Gordona-baszy, którą uważają za niemożliwą do urato-

52)

WYSOKIE PROGI.

Powieść w dwóch tomach

J. I. Kraszewskiego.

(Dalszy ciąg.)

Suchowski wskazał ręką na Brunaka, który stojąc na uboczu, zarumieniony, napróżno dawał mu znaki i rzekł śmiejąc się.

— Mam przecie niańkę... oto... a póki ona przy mnie, na niczem mi nie zbywa. Nie uwierzysz panie hrabio, jak ten człowiek co się tak ciężkim wydaje, lekko umie chodzić koło mnie... O! stare złote serce!

Brunak niemal gniewnie starał się mu zamknąć usta.

— Pozwolisz, panie Suchowski—odezwał się hrabia schyliwszy się ku niemu—abym ja czasem zaszedł do was na pogawędkę; nie dla próżnej ciekawości, ale dla oświadomienia się. Radbym z duszy myśli i życzenia nieboszczki przyprowadzić do skutku.

Suchowski głową skłonił i milcząc mu podziękował. Adalbert wyszedł zaraz, a Brunak miał sobie za obowiązek do furtki przynajmniej mu towarzyszyć.

— Mój panie Brunak—odwracając się ku niemu odezwał się hrabia—cożeście to tak tajemniczego... o jakiejś zemście, o oburzeniu,.. mówili z Suchowskim. Co to go tak poruszyć mogło?

Miał zwyczaj stary oficjalista, gdy był zakłopotany, naprzód perukę miąć i poprawiać. Nosiła ona nawet ślady tego ruchu zawsze jednostajnego i jedno miejsce jej, na które padała ręka, było mocno wytarte. Teraz też Brunak naprzód musiał się pomęczyć z nią nim przebąknął.

— Eh! to, proszę pana grafa... to tego... mości dzieju—prywatna sprawa naszego poczciwego staruszka...

— Tak—rzekł hrabia—ale ona się wiąże z testamentem...

— To może być imaginacja — odparł Brunak. Staruszkowi się przywiduje.

— Ale cóż, czy to go tak oburza, że samo wspomnienie jest niebezpieczne—pytał hrabia natrętnie, stanąwszy na ścieżce i nie idąc dalej.

Brunak byłby rad zmilczał, lecz pomiarkował że mógłby tem niepotrzebnie sobie narazić dziedzica.

— To, to—przebąknął spuściwszy oczy—to się, mości dzieju, tego, odnosi do partykularnej historji naszego Suchowskiego... Nie lubił on nigdy tego leśniczego Leszczyca, który u nikogo też wielkiej miłości nie miał, panią podkomorzynę przestrzegał, aby mu posłuchu nie dawała. Leszczyc musiał wiedzieć o tem i mszcząc się rzucił na staruszka przed panią jakąś potwarz, która i ją i Suchowskiego tak oburzyła, że paraliżem został ruszony i odtąd władzę postradał. Leżał potem u nóg podkomorzynej, aby ją przebłagać, padał do nóg po nieweczasie staremu. Nieboszczka miękkiego serca, zapomniała mu tego, Suchowski przebaczył, ale nie może ani na niego patrzeć odtąd, ani go wspomnieć...

— Hm!—odezwał się dumając Adalbert — jakiż to mogłoby mieć związek z testamentem?

Brunak bełkotać coś zaczął, nie chciał on mówić o takich rzeczach, a podawać je do uszów dziedzica uważał za rzecz zdrożną i nieszlachetną, ale hrabia nalegał.

— To... tego... — szepnął — staruszkowi nabzemu się może... tego... mości dzieju zdaje, że Leszczyc...

Tu się zakrztusił... i kazał reszty domyśleć.

Adalbert widząc Brunaka tak zmieszanym, przestał go badać, skłonił mu się i zapytał tylko, kiedy najlepiej było do Suchowskiego na gawędkę przychodzić, aby mu nie być ciężarem.

— Kiedy pan graf zechce! on cały dzień albo drzemie lub się modli — rzekł Brunak — a rad jest gościom i gdy go kto słucha, ożywia się. Nawet, tego—dodał—obserwowałem, jak się starowina wygada lepszy ma apetyt.

Parol, któremu pilno było wybiedz za furtkę i puścić się ulicą, zaczął niecierpliwie szczekać i hrabia uległ jego natarczywości, pożegnał Brunaka i poszedł.

W Suchowskim przybył mu bardzo miły towarzysz tego wygnania. Liczba ludzi, z którymi się zżył powoli powiększała się nieznacznie i życie stawało znośniejszem. Sąsiedztwo mu się do zbytku nie narzucało, gości zbyt wielu do przyjmowania nie miał. Chciał—był sam, stęskniło mu się, miał oprócz Parola gołębie, Musię, Rzeckiego, proboszcza, a nawet Brunaka, nie licząc bab, jak je nazywał, sędzinej, której paplanina go męczyła, Fryczewskiej, której powaga mu imponowała, i panny Felicji, wrażającej w niego jakąś obawę niewieściego despotyzmu. Rządziła się bowiem w domu nader rezolutnie.

Z rozmowy z Suchowskim wyniósł hrabia jedno najważniejsze dla siebie — zapewnienie jego, że podkomorzyna, chociaż o legatach myślała, spadkiem nie chciała rozporządzać inaczej, tylko wedle prawa naturalnego.

Uspokajało to jego sumienienie, tymczasowo przynajmniej, choć naprawdę zostać dziedzicem Zakrzewa zawsze jeszcze groźnem mu się zdawało. Wolałby był do dworku w Brodnicy powrócić — tak, lecz w razie gdyby konieczność pozostania tu była nieubłagana, mógł się już z nią pogodzić w duchu, myśląc o pobudowaniu sobie w ogrodzie w cieniu drzew wielkich domku i osobnej zagrody.

Drugą korzyścią, wyciągniętą z rozmowy z Suchowskim było to, że wstręt i nieufność ku Leszczycowi, potwierdziły się i wzrosły. Chociaż leśniczy tak służył ochotnie jego słabostkom, choć się ofiarował być, jak przy podkomorzynie, stróżem dobra pańskiego czujnym i nadzorcą nad oficjalistami a szpiegiem, hrabia radby się go był już pozbył jednej godziny...

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

wania. Jeżeli sprawozdania te ze źródła bardzo poważnego okażą się prawdziwemi, to obliczenie p. Ferryego byłoby nader trafne; ale gdyby się okoliczności zmieniły, to kto wie, czy p. Ferry nie musiałby żałować, że nie popierał natarczywiej rokowań. Być może, iż prezes ministrów francuskich liczy w tem cokolwiek na swoje szczęście, które w dotychczasowych jego dyplomatycznych kampanjach sprzyjało mu stale, gdyż same okoliczności każdy krok jego popierały. Być także może, iż przybycie z Egiptu p. Barrère'a skłoni go do przyśpieszenia akcji dyplomatycznej, tak aby konferencja corychlej odbyć się mogła."

Król Oskar szwedzki od tygodnia bawi w Chrystjanji w gronie swej „najwierniejszej opozycji" norweskiej. Zdecydował on się wreszcie na utworzenie ministerjum liberalnego celem, pojednania się z ludem. Profesor Broch ma objąć przewodnictwo nowego gabinetu. Tak więc zachowawczy gabinet Schweigaarda, który zastąpił złożonego z urzędu Selmera, trwał bardzo krótko. W samem stronnictwie zachowawczem nastąpiło rozdwojenie wobec kategorycznego zachowania się większości liberalnej storthingu, który zażądał ponownie z niepraktykowanym dotąd naciskiem obecności ministrów na posiedzeniach sejmu. Prezes storthingu Sverdrup, na zgromadzeniu liberalnych członków obu izb, zapowiedział wniesienie do sejmu rezolucji, zapytującej rząd, w jaki sposób tenże zamierza wykonać uchwały sądu państwowego? P. Schweigaard cofnął się przed odpowiedzią na drastyczne pytanie p. Sverdrupa i wolał podać się do dymisji. Profesor Broch ma zadanie przeprowadzenia kompromisu pomiędzy królem i sejmem.

Br. Z.

Do ludzi dobrej woli!

Uczucia filantropijne są piękne i szlachetne, gdy się przejawiają u jednostek, ale cała ich korzystność i dobroczynność społeczna występuje wtedy dopiero, gdy je witamy jako uorganizowaną ofiarność albo miłosierdzie publiczne.

U nas częstokroć po za kilku jednostkami, dającemi inicjatywę, ogół zachowuje się mniej czynnie i po obywatelsku, kiedy chodzi o czyny, stanowiące jedynie świadectwo dojrzałego altruizmu czyli miłości bliźniego. Nie o to chodzi, abyśmy tu obwiniali ziomków naszych o brak ofiarności; owszem, dzieje się przeciwnie. Mniemamy tylko, iż kierunek tej ofiarności domaga się uregulowania.

Gotowi jesteśmy mianowicie cierpieć nędzę domową, zamieszkiwać chatę nawskróś której wiatry gwiżdżą i deszcz ciecze, patrzeć na głód i chorobę własnych dzieci, a okazywać się wspaniałomyślnymi, gdy chodzi o odbudowanie cudzego teatru, o ratowanie innych (choćby pobratymców). To nie tęga gospodarka!... Uczucia muszą mieć właściwą hierarchję i matkę kocha się lepiej aniżeli siostrę, siostrę lepiej niż ciotkę, macochę itd.

Nie wiemy, jak w tej chwili stoi sprawa kolonij letnich...

Wiemy tylko ze sprawozdań drów Markiewicza i Fritschego, że z Warszawy „należałoby wysyłać 300 dzieci co roku"... Wiemy, iż współczucie dla tych malców niedokrewnych, ginących wśród swoich ojców nibyto, jest prostym interesem społecznej przyszłości naszej, a więc i obowiązkiem chyba wcale niepodrzędnym. Wiemy nadto, iż w obecnej porze wszędzie słychać ludzi mówiących o wyścigach, o totalizatorze, o podróży za granicę itd. Nikt zaś prawie nie mówi o biedakach, kwalifikujących się do kolonij letnich. A ci biedacy przecież są naszemi rodzonemi dziećmi! Krew naszej krwi i kość naszych kości! Co im damy, to nie zginie, lecz zostanie w domu naszym, wypłaci się na zagonie rodzinnym.

Czy sądzicie, że dużo potrzeba tym istotkom ludzkim o wątłej budowie ciała, tym anemicznym, skrofulicznym, z wypiekami w oczach, z katarem oskrzeli, z wysypkami na skórze itd. itd?... Nie!... Nie żałujmy im trochę powietrza, wody dobrej do picia i kąpieli, nieco mleka, jarzyn i opieki; słowem tego tylko, co matka przyroda uczciwie wszystkim swoim dzieciom wydziela, a czego ludzkim jedynie dzieciom często brakuje!

Pięknie jest stawiać pomniki zasługom zmarłych przodków; lecz kto wie, czy nie piękniej uszlachetniać się samym, dobrze wychowywać dzieci i cierpliwie budować przyszłość na trwałych fundamentach. Powątpiewamy, aby się znalazł ktoś wśród nas, coby powątpiewał o niezmiernej donioslości kwestji, którą tu poruszamy. Musi ona wpaść w duszę, w rozum i serce każdego obywatela.

Dr Markiewicz powiada, iż koszta wysyłania 300 dzieci corocznie z Warszawy na kolonje letnie wynoszą 7,500 rs. Jakże to mały podatek społeczny w porównaniu z korzyścią, jaka wypływa z uratowania życia może połowie tych maleńkich, z których niejeden, kto wie, czy nie zwróci przyszłości całego wyłożonego kapitału z sutemi odsetkami?! Jakże to mały wydatek w porównaniu z moralną korzyścią, która płynie bezpośrednio z tego, gdy się sami uszlachetniamy, czyniąc dobrze!

Pamiętajmy, iż jeżeli przeciętnie zamożny warszawianin i piękna warszawianka odmówią sobie jednego tylko baliku w karnawale i jednego pójścia do teatru w ciągu całego roku, to sądzimy, iż każda taka poczciwa para opłaci przynajmniej tydzień pobytu na wsi biednego dziecka. Bo cóż ten tydzień kosztuje? Marne sześć rubli bez mała!... Tyle dla kolonij letnich godzi się zrobić... Nikt nam na tym punkcie nie przeszkadza wszakże; chodzi jedynie o gotowość, o dobrą wolę.

Posłuchajmy, jaki pod tym względem przykład daje nam owa, jak niektórzy twierdzą, zgniła cywilizacja zachodnia. Ze składek, po 5 i 10 naszych groszy wynoszących, powstały cuda dobroczynności. Na wyspach morza Północnego powznoszono wspaniałe budynki dla małych kolonistów, gdzie ich corocznie przebywa do 300, a nad Bałtykiem 700 do 800, toż samo w licznych innych miejscowościach. Z Berlina w ostatnich latach corocznie wysyła się 420, z Hamburga 460, z Frankfurtu nad Menem 380, z Drezna 360, z Lipska 280, z Wrocławia 240. Dziwny wyjątek stanowi Wiedeń, gdzie uczucia ludzkości dla dziatwy śpią jakoby.

Niemcy, Francja, Włochy, Danja nie zaniedbują tej ważnej sprawy, ale wznoszą wszędzie odpowiednie zakłady i organizują się z olbrzymim postępem. W Anglji po wszystkich jej wybrzeżach morskich tuzinami całemi powstają budynki, przeznaczone na kolonje letnie dla dzieci, a wzorowym zakładem jest tu kolonja w Margate, tak zwany: *royal seabathing infirmary hospital for the scrophulous poor of all England* (królewski szpital morskich kąpieli dla skrofulicznych biedaków Wszech Anglji). Dalej idą zakłady w New-Brighton, Weymouth, Southport, Castbourne, St. Leonards, Konley itd.

Piękny zakład holenderski tego rodzaju istnieje w Scheveningen, duński w Refnaës. Nie zaniedbała się też na tem polu wcale i północna Ameryka. Włoskie zakłady letnich kolonij dla dzieci są: w Rimini, Fano, Palermo, Cogliari, Porto d'Anzio, San Stephano, Livorno, Sestri, Pesaro itd.

Piękny przykład innych należy naśladować!

Idźmy więc w ślady cywilizacji europejskiej, gdy chodzi o dzieci nasze, o przyszłość!...

Naśladujmy Europę, której wychowańcami jesteśmy, choć wychowańcami zacofanymi.

Adolf Dygasiński.

Wystawa inwentarza

na placu Ujazdowskim.

I. Konie.

Trzymając się przyjętego przez nas od lat kilku porządku, rozpoczynamy nasze sprawozdanie od działu koni.

Pozwalamy sobie jednak zrobić dziś małą zmianę w zwykłym programie i zacząć przegląd od końca, jako wieńczącego dzieło i stanowiącego o losach przyszłych wystaw.

Chcemy tu mówić o koniach roboczych.

Jeśli sami nie możemy się dotąd pochwalić dodatniemi rezultatami hodowli w tym kierunku, to czyniąc zadość tradycji dawnej naszej gościnności oddajmy obcym co się należy; mamy tu na myśli okazy dostarczone przez p. Prospera Mathieu z Belgji (Bastogne), który na wystawę naszą przyprowadził cztery ogierki i dwie klaczki rasy ardeńskiej.

Patrząc na te okazy, liczące zaledwie po 2 do 3 lat wieku, a jednak znakomicie rozwinięte i świadczące o sile muskułów obok prawidłowej budowy kości, mimowoli nasuwa się myśl, czy nie znajdziemy w nich nareszcie klucza do rozwiązania palącej kwestji, jaką najwłaściwszą rasę obrać w celu poprawienia krajowych roboczych koni? Warunki gleby i otoczenia wydają się najodpowiedniejsze do zaaklimatyzowania tej rasy u nas, czego mieliśmy już dowody na jednej z poprzednich wystaw. Temi zapewne względami powodowana redakcja *Hodowcy* przeznaczyła okaz tej rasy jako premjum dla swoich prenumeratorów.

Włościanie, jak zwykle, bardzo nielicznie obesłali wystawę w tym dziale; dziwić się temu nie możemy, ponieważ roboty w polu i koszta transportu i utrzymania koni w Warszawie wstrzymują gospodarzy od przysyłania okazów swoich koni na wystawę.

Jedynie tylko mieszkańcy okolic bliżej Warszawy położonych lub korzystających z ułatwionej komunikacji mogą dogodzić swojej fantazji w tym względzie. To też widzimy tu klacz siwą Franciszka Retmana z Siedzowa (gub. siedlecka), nazwiskiem Wierna, jakoteż Tomasza Budyty z Nieciecza (gub. siedlecka), klacz Baśkę z synem Wesołym. Józef Łojek z Bożychów (gub. siedlecka) przedstawił pięknego ogierka, liczącego 1 rok i 1 miesiąc wieku z klaczy własnej, po ogierze janowskim. Cena sprzedażna wszakże tego źrebaka, wynosząca 350 rs., wydaje się nam zawysoką.

Kłusaki dostawili na wystawę przeważnie wojskowi. I tak: porucznik Mikołaj Jankowicz dał swojego Bohatera, sztabs-rotmistrz Kołomnin kłusaka Nadieżnego, kornet Małama siwego ogiera Lubieznego.

Piękne okazy koni pół krwi angielskiej przedstawił p. Antoni Daszewski z Siedzowa (gub. siedlecka) w liczbie dziewięciu, wszystkie po Gladjatorze ze słynnego niegdyś stada p. Iłowajskiego.

Z anglo-arabów widzimy na wystawie p. Aleksandra Linskiego Dukata i Szamila, p. Antoniego Rogawskiego z Kodrębia (gub. piotrkowska) Walmer'a i Don Juan'a. Krzyżowane rysaki z krwią angielską widzimy u p. Leopolda Grodzickiego z Poizdowa (gub. siedlecka). Z tych cztery: His, Rataplan, Gryf i Karzeł, który, nawiasem mówiąc, wcale na karła nie wygląda, są do sprzedania.

Krew wschodnią reprezentują następujące stajnie: p. Mikołaja Herburt-Heybowicza, którego okazy na przeszłorocznej wystawie powszechną na siebie zwracały uwagę, ogier siwy Bułat, złocisty Ali i Amuratka. Konie p. Franciszka Zaborowskiego z Chronowa (gub. radomska) pochodzenia wschodniego, ród swój wiodą ze stada w Krasnem i w Sławucie, lecz wszystkie przychowane są sumiennie w domu. Podobnież okazy nadesłane przez Marcelego Wydżgę z Wożuczyna (gub. lubelska) przedstawiają typ przeważnie wschodni, jak niemniej odznacza się w tym kierunku stajnia p. Jana Umienieckiego z Browca (gub. lubelska), chociaż nie braknie tu i przymieszki krwi angielskiej, połączonej w pewnym stopniu z krwią arabską.

Że krzyżowanie krwi arabskiej z innemi pospolitszemi rasami może wydać dobre rezultaty, widzimy to na koniach p. Józefa Mossakowskiego z Lipników (gub. łomżyńska). Jego Wicher, ogier ciemno-bułanej maści z białą grzywą i takimże ogonem, jest produktem ogiera pół krwi arabskiej i matki wiackiej, zbytecznem byłoby rozpisywać się tutaj o zaletach tej ostatniej rasy, jako dostatecznie znanej i wysoce cenionej. Jedyny zarzut, jaki jej czynimy, jest to zbyt drobny wzrost, co także wspólnem jest pokrewnej jej rasie żmujdzkiej; w potomstwie jednak uwidocznia się wpływ syna pustyni jako wyraźnego, choć nie bezpośredniego rodzica. Nie możemy zaprzeczyć słowom pewnego francuza, który wygłosił aforyzm, iż „koń arabski rośnie w potomstwie..." Widzimy to dowodnie na obu koniach przedstawionych przez p. Mossakowskiego, które lubo niewielkiego wzrostu, nie są przecież tak drobne jak wiackie, albo nawet oryginalne arabskie.

Zresztą z żalem zaznaczyć należy, iż czysta rasa koni wiackich zaczyna powoli znikać; toż samo się dzieje i z t. zw. „bitiugami", biorącemi swą nazwę od rzeki Bitiug, w gubernji woroneskiej. Nielepiej jest i z dawną dońską rasą. Upadek ten znanych i uznanych ras spowodowany został z jednej strony zmianą warunków handlowych i ekonomicznych, z drugiej zaś coraz bardziej rozprzestrzeniającem się zamiłowaniem do krwi angielskiej i modelowaniem hodowli podług wzorów kraju dzierżącego w swoich rękach berło... (przepraszam, chciałem powiedzieć *stick*) sportu i kierującego modą na stałym lądzie Europy.

Nie przeczymy, iż szybkie komunikacje obecnych czasów wymagają też i szybszego nad bitiuga konia pociągowego, jakoteż większej masy kości i muszkułów, niż jej dać może drobny koń angielski lub żmujdzki, wyznajemy wszakże, iż nie bez pewnego uczucia żalu przychodzi nam zaznaczyć fakt ten stanowczo już uznany.

Nawet słynna rasa perszerońska, zapewniająca w swoich odmianach rącze lecz wytrwałe i powolne a silne konie pociągowe, których zalety powszechnie zostały uznane, coraz mniej liczy przedstawicieli. Powody tego w tym razie są wszakże zupełnie inne. Wziętość tych koni i ożywiony popyt na nie na rynkach zagranicznych stały się pokusą dla hodowców małej francuskiej prowincji, le Perche zwanej, do pozbywania się najcelniejszych reproduktorów w zamian za ofiarowane za nie wygórowane ceny. I u nas przed laty kilkoma jeszcze perszerony były w modzie; lecz właśnie wskutek tej trudności nabycia okazów nieskazitelnej czystości krwi namnożyło się w kraju mnóstwo ciężkich limfatycznych koni, nie mających z prawdziwym perszeronem nic wspólnego prócz siwej maści i kształtów, wszakże bez tej wytrwałości i dzielności cechującej produkta „*du Perche aux bons chevaux*", jak głosi dawna legenda tej prowincji... Nawet maść siwa, powszechn

Pomiędzy perszeronami i przeważnie ukazująca się u koni arabskich, dzisiaj wskutek zwrotu mody, wzgardzona, przyczyniła się do wyrugowania tej rasy z hodowli u nas. Na tegorocznej wystawie widzimy tylko dwa ogiery półkrwi perszerońskiej, mianowicie Castor'a i Pollux'a hr. Mielżyńskiego z Rozkoszy (gub. siedlecka).

Krew angielska przeważnie w okazach z krzyżowania powstałych znajduje przedstawicieli w stajniach: p. Jana Koźmiana z Wierzchowisk (gub. lubelska), p. Władysława Jakubowskiego również z Wierzchowisk, lecz leżących w gub. radomskiej, p. Franciszka Poletyło z Wojsławic (gub. lubelska), p. Władysława Grossé z Wielkiego (gub. lubelska), p. Władysława Węglewskiego z Ziółkowa (gub. lubelska), Tadeusza hr. Platera z Wojcieszkowa (gub. siedlecka), p. Adama Michalskiego z Borowna (gub. piotrkowska), jakoteż p. St. Wotowskiego (Kozjolan, po og. Apropos ze stada p. Mysyrowicza).

Pomiędzy wyżej wymienionemi znajdujemy też potomków celnych reproduktorów głośnego stada w Sernikach, mianowicie ogierów Dark blue i Grand Daniel'a.

Stanisław Rewieński.

Z TEATRU.

Donizetti napisał dwie bardzo nudne opery „Lindę" i „Faworytę".

Która z nich nudniejsza? — o to dotychczas możnaby się spierać, gdyby nie pewnik, że obie zainteresować mogą, jeżeli są dobrze śpiewane.

W takich właśnie szczęśliwych warunkach znajduje się „Faworyta", którą wczoraj wznowiono na scenie teatru Wielkiego.

Dlaczego w teatrze Wielkim?—kiedy w ogrodzie Saskim ta sama opera mogła zamknąć kasę, wtedy gdy w Wielkim z powodu nieznośnego upału nie była w stanie i połowy teatru wypełnić?... To już tajemnica repertuarowych kombinacyj, której odgadywać nie myślimy... Dość, że odważna publiczność, zgromadzona na tem przedstawieniu, nie żałowała swego poświęcenia.

Z wykonania tytułowej partji wywiązała się p. Hermanówna nadspodziewanie szczęśliwie.

Mówimy „nadspodziewanie", bo przy całem uznaniu dla piękności głosu artystki mieliśmy wątpliwości, czy siła tego głosu dostateczną będzie do sytuacyj dramatycznych, w które obfituje „Faworyta".

Otóż p. Hermanówna usunęła te wątpliwości zachowaniem w śpiewie umiejętnej staranności, dzięki której każda pojedyncza chwila partji dobrze wystudjowana i wypracowana, bardzo ładnie się wydała, bez ujmy dla wielkiej sceny w 4-m akcie, gdzie trzeba było wystąpić z całym zasobem wokalnym, z całą energją nastroju dramatycznego.

Tę nużącą scenę p. Hermanówna zaśpiewała dzielnie ze szczerym zapałem i wsparłszy ją grą wyrazistą a szlachetną, wywarła silne wrażenie.

W ogóle w traktowaniu „Faworyty" przez pannę Hermanównę znać było sumienną pracę. Recitativa dobrze frazowane i akcentowane, świadczyły o studjach nad dykcją; szczegóły i odcienia w cantabile (romans w akcie 3-im) o pewnym artystycznym smaku. Jeżeliby co artystce zarzucić można, to to, na co już niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę, zbytnie rozpraszanie się na szczegóły, przeszkadzające do przetopienia oddzielnych fragmentów partji w jednolitą całość, do stworzenia indywidualnej, pod względem muzycznym, postaci dramatu.

Nie wątpimy, że i to przyjdzie w miarę częstszego śpiewania partji, którą do lepszych w repertuarze p. Hermanówny zaliczyć można.

Pan Myszuga, jako Fernando, zadziwił słuchaczów siłą ekspresji dramatycznej, którą trudno było przypuścić w tym miękkim, tkliwym głosie, czysto lirycznej natury.

Po romanie aktu pierwszego, odśpiewanym ślicznie i pieściwie, po duecie aktu drugiego, w którym uczucie nie przekraczało jeszcze granic liryzmu, wielka scena finalowa w akcie trzecim traktowana była z taką brawurą i energją, z taką wdykcji szlachetną deklamacją, że zelektryzowana publiczność gromem oklasków odpowiedziała na doznane wrażenie.

Niemniej entuzjastycznie przyjęto morderczy duet w akcie 4-ym utrzymany, mimo wyczerpującej rozwlekłości tej sceny w patetycznym nastroju, nieslabnącym ani na chwilę.

Pan Seideman miał pole do popisu w partji Baltazara i pięknie z tego skorzystał, mianowicie w akcie trzecim w scenie klątwy; traktowanie całej partji miało charakter poważny i podniosły.

P. Chodakowski sumiennie wypracował, ze smakiem odśpiewał rolę księcia.

Opera w pojedyńczych ustępach szła dobrze; całość potrzebuje jeszcze częstszych powtórzeń, które przy inteligentnej dyrekcji p. Rebiczka zaokrąglą wykonanie opery.

Wł. B.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż z chwilą otwarcia instytutu inżenierów komunikacyj, według nowouchwalonych przepisów, studenci po ukończeniu czterech kursów teoretycznych będą wysyłani na $1^1/_2$ roku na studja praktyczne, poczem dopiero mają być dopuszczani do egzaminów ostatecznych; roboty praktyczne wyznaczać będzie zarząd kolei rządowych, oraz departament szos i komunikacyj wodnych.

= Ministerjum dóbr państwa zamierza nietylko wydawać zasiłki na otwieranie szkół niższych rolniczych przez osoby prywatne, lecz jednocześnie własnym kosztem urządzać szkoły rządowe dla wykształcenia zdolnych robotników rolniczych.

= *Rus. kur.* donosi, iż agitujący się traktat handlowy pomiędzy Rosją a Niemcami ma na celu przedewszystkiem usunięcie nieporządków celnych na granicy niemieckiej Cesarstwa i Królestwa.

= Ze względu na projektowaną podwyżkę cła od żelaza lanego, dowóz surowca z Niemiec do Królestwa i Cesarstwa znacznie się zwiększył.

= Ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło ustawę kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników pracujących w instytucjach powiatowych i miejskich powiatu kalwaryjskiego, gubernji suwalskiej.

= Po zupełnem uporządkowaniu targu za Żelazną Bramą i na Starem Mieście, co nastąpi już niezadługo, ogłoszoną będzie licytacja na miejsca dla przekupni. Obecne więc ubolewania, iż nowy targ nie został zajęty, nie mają podstawy. Asfaltowanie placu targowego za Żelazną Bramą jest już na ukończeniu.

= W dniu dzisiejszym rozpoczęto wykładanie granitem ścieków przy rogu ulic Brackiej i Zgoda.

= Osoby, mające interes osobisty do p. oberpolicmajstra, mogą się z nim widzieć codziennie, prócz niedziel i świąt, od godziny 11—12-ej przed południem.

= Dotychczas wszystkie czynności egzekucyjne z wyroków sądowych do wysokości 30 rs. spełniał delegowany oficer policyjny major Krobbe; obecnie z rozporządzenia p. oberpolicmajstra wszyscy komisarze we właściwych sobie cyrkułach będą egzekwowali należności, a major Krobbe od powyższych obowiązków zostaje zwolniony.

= Z powodu braku studzien w wielu bardzo domach, a z drugiej strony braku wody w wodociągach p. oberpolicmajster polecił ograniczyć polewanie ulic do dwóch razy dziennie, a mianowicie o godzinie 11-ej rano i o 5-ej po południu.

= Dla kąpieli w Wiśle oznaczone zostały następujące miejsca: z prawego brzegu rzeki poniżej mostu aleksandrowskiego dla mężczyzn (flagi czerwone), przy parku praskim bliżej drugiego mostu dla kobiet (flagi białe), a naprzeciwko fortu Śliwickiego dla żołnierzy bez flag. Z lewego brzegu naprzeciwko michałowskiej bramy cytadeli i naprzeciwko koszar kirasjerskich wyłącznie dla żołnierzy.

= Główny naczelnik kraju, wskutek zgodzenia się ministra spraw wewnętrznych, wydał pozwolenie na zbieranie składek na rzecz restauracji kościoła św. Karola Boromeusza do wysokości 9,500 rs. według zrobionego kosztorysu. Do zbierania składek zostali upoważnieni proboszcz parafji św. Andrzeja ks. Fr. Brzeski i członkowie dozoru kościelnego pp. Stanisław Goszczyński i Jan Stopczyk. Wymienione osoby posiadają ku temu stosowne upoważnienia.

= Z powodu dokonywającej się obecnie restauracji kościoła parafjalnego N. Marji Panny na Nowem Mieście, uroczysta procesja Bożego Ciała, odbywająca się corocznie w niedzielę po sumie, w r. b. wyjdzie w tym samym porządku i czasie z pobliskiego kościoła św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej.

= W instytucie oftalmicznym imienia ks. Lubomirskiego odbędzie się w dniu jutrzejszym konkurs na posadę ordynatora tegoż szpitala.

= Pojutrze nastąpi drugie ogólne zebranie członków spółki muzeum pszczelniczego na Koszykach; na zgromadzeniu roztrząsany będzie między innemi projekt urządzenia w roku przyszłym wystawy pszczelniczej.

= W dniu dzisiejszym, o godzinie $4^1/_2$ po południu, odbędą się na polu mokotowskiem trzecie wyścigi konne (letnie).

= W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy znany literat czeski, poważny i wierny pracownik na polu czesko-polskiej wzajemności, Edward Jelinek.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Wielkim po zawieszeniu widowisk rozpocznie się gruntowna restauracja.

Mianowicie ułożoną zostanie nowa podłoga, oraz zaprowadzone będą innowacje w maszynerjach.

* W sprawie zaprowadzenia światła elektrycznego w teatrach zimowych, oprócz deklaracji p. Gravier złożoną została nowa oferta p. Lenczewskiego.

Jak słychać, z otwarciem sezonu zimowego światło elektryczne zabłyśnie istotnie na sali teatralnej.

* Widowiska w teatrze Wielkim z dniem jutrzejszym będą aż do końca letniego sezonu zawieszone.

Przedstawienia opery przeniesione zostaną do teatru Letniego w Saskim ogrodzie.

* „Właściciel kuźnic", głośny utwór Ohneta, ukaże się poraz pierwszy w sobotę na scenie teatru Letniego.

* Repertuar operowy zapowiada na przyszły tydzień trzy występy gościnne p. Myszugi w operach „Straszny dwór", „Carmen" i „Bal maskowy".

Oprócz powyższych odśpiewaną też będzie opera „Robert djabeł", z p. Rebiczkową w partji Alicji.

* Korespondent nasz z Londynu donosi nam o szczególniejszem powodzeniu Mierzwińskiego w partji Vasco di Gama i Reszkego, jako Alfonsa w „Lukrecji".

* W poranku Tamberlika przyjął współudział p. Stanisław Barcewicz.

= Procesje.

W wczorajszej procesji Bożego Ciała, której sprzyjała najpiękniejsza pogoda, uczestniczyło kilkadziesiąt tysięcy pobożnych, zalegając plac Zamkowy, Krakowskie Przedmieście i ulicę Senatorską.

Ewangelje święte śpiewali księża kanonicy: Jagodziński, Filochowski, Borzewski i Dietrich.

Przenajświętszy Sakrament niósł JE. ks. arcypasterz, prowadzony przez rz. r. st. Korytkowskiego i hr. Uruskiego.

Pochód rozciągał się na niezwykle długiej przestrzeni.

Po powrocie do świątyni JE. ks. arcypasterz udzielił wiernym błogosławieństwa.

= Z Towarzystwa kredytowego.

W dniu dzisiejszym rozpoczęły się obrady ogólnego zebrania połączonych władz Towarzystwa kredytowego, złożonego z członków komitetu i dyrekcji głównej oraz prezesów dyrekcyj szczegółowych.

Celem obrad jest opracowanie instrukcji dla delegatów Towarzystwa w rozwinięciu nowo zatwierdzonych przepisów taksacyjnych.

= Narady przemysłowe.

W dniu dzisiejszym członkowie sekcji 4-ej przemysłu drobnego zbierają się na drugą z kolei ogólną naradę.

Na porządku dziennym stoją trzy wnioski zarządu sekcji w przedmiocie drobnego przemysłu wiejskiego i zebrania o nim wiadomości statystycznych, p. Muśnickiego w sprawie zabezpieczenia praw własności wynalazców oraz p. Zawiszewskiego o usunięciu konkurencji drukarń rządowych.

W dniach 14, 15 i 16-ym b. m. odbędą się narady sekcji drugiej Towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

Porządek dzienny posiedzeń obejmuje sprawy następujące:

Odczytanie protokułu sesji poprzedniej i wybór drugiego wiceprezesa sekcji.

Wnioski p. Jakóba Janasza w przedmiocie utworzenia biura statystycznego dla potrzeb cukrownictwa i wniosek w przedmiocie urządzeń dla uregulowania targu cukrem.

Wniosek p. Zygmunta Fudakowskiego o potrzebie zarządzenia ankiety nad stanem cukrownictwa krajowego, celem wyjaśnienia jego stosunku do rolnictwa, zbadania wpływu systemu opodatkowania, przyczyn chwiejności cen cukru i potrzeby organizacji biura statystycznego.

Wniosek dra Sempołowskiego w sprawie oceniania nasion buraczanych.

Wniosek p. Ludwika Rossmana o oszczędności opału w przemyśle cukrowniczym.

Wniosek prof. Eugenjusza Dziewulskiego o organizacji stacyj meteorologicznych.

Wnioski tyczące się ulepszeń i wynalazków w cukrownictwie, mianowicie referat p. Jana Piaseckiego i Jarosława Słaskiego o rezultatach badań technicznych nad metodą saturacji Siegerta, sprawozdanie p. Rutkowskiego o osmozie i rezultatach jej w Młodzieszynie oraz przedstawienie p. Rajzachera o workach Puvrez'a, jako środku zaoszczędzenia węgli kostnych oraz o rezultatach zebranych w Mniszewie i innych cukrowniach. Wnioski p. Henryka Wizbeka o potrzebie zmian w sprawozdaniach technicznо-cukrowniczych.

Sprawozdanie delegacji wybranej na sesji dnia 7-go kwiedtnia dla zbadania kwestji wywozu spirytusu za granicę z celem poparcia gorzelnictwa krajowego.

Wnioski pp. Mieczysława Rudnickiego i Maurycego Bormana w przedmiocie gorzelni rolniczych.

Na pierwszych dwóch posiedzeniach dyskutowane będą sprawy cukrownictwa, na trzeciem zaś sprawy gorzelnicze.

= Z wystawy.

Dzień drugi.

Upał panował od rana nie do zniesienia.

Z otwarciem wrót publiczność zapełniła plac ujazdowski.

Nie było zakątka, do któregoby nie zaglądały gromadki ciekawych.

W dziale: przedmiotów mających związek z pracą i chowem koni oraz w dziale pozakonkursowym, uprzejmi wystawcy ledwo mogli zdążyć z udzielaniem informacyj.

W tym ostatnim dziale około południa puszczono w ruch wszystkie znajdujące się tam motory i połączone transmisjami maszyny, ku wielkiej uciesze publiczności.

Pomimo święta członkowie delegacyj sądzących zebrali się w komplecie i do godziny 4-ej po południu załatwiali swoje czynności.

Od godziny 5-tej poczęły napływać fale zwiedzających.

Około stajen, obór i karmników niepodobna się było przecisnąć, tor, choć jeszcze, pusty wnet został otoczony.

Dział nabiałowy, w którym o tej porze udzielał objaśnień dr K. Lesser, był w formalnem oblężeniu.

Po godzinie 6-tej ozwał się przeciągły dzwonek i na tor wyprowadzono większą część okazów z działu koni.

Następnie rozpoczęły się wyścigi włościan.

Do startu stawiło się tylko dwóch zapaśników.

Jednym z nich był Walenty Iwanowski z Szop Niemieckich, drugim Jan Pepluń z Szubic.

Skarogniady trzylatek pana Walentego poprowadził i skończył gonitwę zdobywając nagrody rs. 15, kasztanowatej zaś kobyle dostało się „za fatygę" rs. 5.

Drugim był wyścig kłusem pary kuców w zaprzęgu.

Na tor wyjechała prześliczna para bułanych kucyków hr. Marji Grabowskiej, zaprzężona dokabrjoletu powożonego przez stangreta Mikołaja, oraz para wilczatych mierzynków p. Konrada Wodzińskiego zaprzężonych do amerykanu, powożonego przez stangreta Konstantego.

Po kilkakrotnem objechaniu toru bułane konie kompletnie zdystansowały przeciwników.

Nagrodę doręczoną właścicielce stanowił elegancki... bat.

Następnie produkowali się jeźdzcy konni, oraz wyjechało kilka ekwipaży, pomiędzy któremi zwracał uwagę faeton p. Leona Podowskiego, zaprzężony prześliczną parą kasztanków.

O godzinie 7-ej ścisk na placu Ujazdowskim panował niesłychany.

O zwiedzaniu czegośkolwiek nie było można myśleć.

Po godzinie 9-ej tłumy rozeszły się i w taki to pomyślny sposób zakończył się dzień drugi wystawy.

Dziś wypadają pierwsze cztery konkursa.

Zapisy do tych konkursów do wczorajszego wieczoru szły nader żywo.

Program dnia jutrzejszego zapowiada: próby koni i wołów pociągowych i najpraktyczniejszych dla nich uprzęży, o godzinie 8-ej rano; próby z centryfugą do odtłuszczania mleka, z ustnem objaśnieniem przez dra A. K. br. Lessera, o godz. 12-ej w południe; objaśnienie hodowli drobiu, oraz przedstawienie działania sztucznych aparatów przez p. A. Bachnera, o godz. 5-ej po południu; przeprowadzenie okazów z działu koni, o godz. 6-ej wieczorem, a następnie wyścig dla kłusaków w zaprzęgu; jazda panów z przeszkodami i wyścigiem; konkurs dorożkarzy za najzręczniejsze prowadzenie koni bez wyścigu; wreszcie wyścig dla koni wierzchowych kłusem.

Dziś od rana prowadzą swoje czynnności delegacje sądzące.

Lista nagród w pomniejszych działach będzie już jutro wiadomą.

Licytacje dotąd jeszcze się nie rozpoczęły. W dziale pozakonkursowym, z braku czasu, dziś dopiero wielu wystawców wstawi i puści w ruch swe maszyny.

Lampy elektryczne również dziś o zmroku zapłoną.

Niemałą też usługę oddaje publiczności telefon, umieszczony w pawilonie sędziów.

Na wystawie *Inżenierji i Budownictwa* spotykamy coraz ciekawsze rzeczy.

Widzimy tam np. umieszczoną tablicę produkcyjności Królestwa Polskiego, plany kolejki rolniczej, drzewa krajowe i ich wzrost, własności i najodpowiedniejszy sposób zużytkowania w kierunku przemysłu, dalej rezultat poszukiwań chemiczno-technologicznych, a wreszcie mapę geologiczną Królestwa, ułożoną przez inżenierów hr. Łubieńskiego i Hałaszkiewicza.

Ciekawe te i pouczające dzieła, owoce długoletnich prac, winnyby szerszy zyskać rozgłos.

Sprzedaż pięciorublowych akcyj spółki udziałowej idzie dotąd opieszale, choćby przecież zachętę stanowić powinny piękne wygrane, jakie zakupuje już zarząd spółki zpośród najlepszych okazów.

= Doroczna uroczystość.

W dniu 26-ym b. m. przypada doroczna uroczystość otwarcia osady rolniczo-rzemieślniczej w Studzieńcu.

Uroczystość rozpocznie się posiedzeniem komitetu, poczem nastąpi obejrzenie zakładu i sprawdzenie postępu wychowańców w naukach, rzemiośle i rolnictwie.

Członkowie Towarzystwa, pragnący zwiedzić zakład rzeczony, mogą przybyć w dniu 26-ym do Rudy Guzowskiej, zkąd furmankami zabrani będą do Studzieńca.

= Na zwiady.

Bawi w Warszawie ajent firmy jedwabniczej hiszpańskiej, Castillo y Moral, przybyły celem zbadania miejscowych stosunków i oceny, czy warto założyć w Królestwie fabrykę, któraby materjał surowy z miejsca sprowadzany przerabiała.

Obrachowanie zysków polegałoby tylko na różnicy cła.

= Hydrognosta.

Z gazet czeskich dowiadujemy się, iż wkrótce przybędzie do nas braciszek reguły św. Bernarda, Trajan, posiadający tajemnicę odkrywania źródeł.

A więc jeszcze jeden!

= Zapytanie.

Ilość słodyczodajnych zakładów naszego miasta wciąż się zwiększa.

Obecnie powstają dwa nowe tego rodzaju przybytki, urządzone bardzo kosztownie, a mianowicie jeden na Marszałkowskiej, drugi na Lesznie.

Czy nie zawiele słodyczy?

= Wartość losów.

Rzeczywista wartość losów do klasy V-ej na pozostałe jeszcze 7 dni ciągnienia uległa znacznej obniżce, ponieważ w dniu dzisiejszym wyszła główna wygrana 75,000 rs.

W stosunku do pozostałego jeszcze w „kole fortuny" kapitału, losy całkowite warte są dzisiaj po rs. 37 kop. 14, półlosy po rs. 18 kop. 57, ćwiarki po rs. 9 kop. 28$^1/_2$.

Wszelka nadpłata nad tę cenę stanowi zysk sprzedającego.

= Główna wygrana.

Cel westchnień tysiąca mieszkańców Warszawy, główna wygrana, w dniu dzisiejszym wywędrowała do... Kielc!

Wyposażonym pokaźną cyfrą 75,000 rs. okazał się numer 12,652, w posiadaniu kolektora Goldhara w Kielcach pozostający.

Kto mianowicie wygrał, w tej chwili nie wiemy, iż jednak ktoś... szczęśliwy, to pewna!

= Sprawa Białochubka.

Sprawa Białochubka wyjaśnia się obecnie.

Wszelkie pogłoski o morderstwie nie miały podstawy.

Było to, o ile się zdaje, proste samobójstwo, spowodowane złym stanem interesów materjalnych.

Przypuszczalne aresztowanie, jakie miało niby z tego powodu nastąpić, było tylko sensacyjnym wymysłem, żadnym faktem nieusprawiedliwionym...

= Figle... ale niesmaczne.

W dniu wczorajszym, o godzinie 1-ej z południa, pasażerowie jadący tramwajem przez ulicę Leszno przestraszeni zostali głośnym hukiem, spowodowanym przez eksplozję położonego na szynach tramwajowych, naprzeciwko domu nr 33, naboju głuchego systemu „Krynka".

Rurka mosiężna, mieszcząca nabój, rozerwana została na kilka kawałków.

= Oburzający czyn.

W dniu wczorajszym, podczas procesji popołudniowej z kościoła św. Aleksandra do pierwszego oltarza w alejach, zaszedł fakt w wysokim stopniu oburzający.

Dwaj młodzi ludzie, z imienia tylko chrześcijanie, postępując tuż za procesją, do której przyłączyli się na placu, nie zdjęli kapeluszy.

Osoby otaczające młodzików zaszemrały.

Spostrzegł to ks. K., wikarjusz parafji św. Aleksandra.

Oburzony nieuszanowaniem młodzików a jednocześnie obawiając się skutków, jakie wobec obrażonych uczuć religijnych całych tłumów mogą nastąpić, kapłan stanowczo domagał się zdjęcia kapeluszy.

Nieletni cynicy podnieśli ręce do góry, jakby w obronie nakryć głowy, a jeden z nich pogroził ks. K. pięścią.

Zdawało się przez chwilę, iż wybuchnie burza, gdyż szemranie otaczających stawało się coraz groźniejsze.

Na szczęście śmiałków urągających kapłanowi otoczyła policja szybko, energicznie usuwając na stronę.

Obaj, pomimo oporu, zostali odprowadzeni do kancelarji cyrkułowej, gdzie spisano odpowiedni protokuł i stwierdzono tożsamość osób.

W kodeksie karnym znajduje się odpowiedni paragraf, surowo karzący zuchwalców ubliżających obrzędom religijnym.

Sprawa została odesłaną do sędziego śledczego.

= Zaburzenie w areszcie.

Areszt policyjny, mieszczący się w gmachu ratusza był wczoraj widownią poważnego zajścia.

Znany złodziej Piotr Krasuski, oskarżony o udział w grabieży na Pradze, z decyzji sędziego śledczego miał być przewieziony do domu badań przy ulicy Dzielnej.

Dowiedziawszy się o tem Krasuski pochwycił długi kilkołokciowy pręt żelazny i w stanie niepojętej wściekłości począł na kurytarzu więziennym wybijać szyby, zachęcając aresztantów w liczbie 250-ciu do podniesienia buntu.

Niektórzy byli gotowi posłuchać Krasuskiego, lecz energiczne przemówienie świeżo mianowanego nadzorcy p. Olszewskiego zapobiegło skutkom propozycji łotra.

Krasuski widząc, iż rzeczy biorą zły dla niego obrót, cofnął się do kuchni i na wchodzącego nadzorcę rzucił się z dużym nożem kuchennym.

Pan O. szczęśliwie uniknął śmiertelnego ciosu dzięki temu, że aresztant Zyblewicz pochwycił Krasuskiego za rękę.

Rozszalałego złoczyńcę powalono na ziemię.

Trzykrotnie wiązany, za każdym razem zrywał grube postronki, bijąc, gryząc i drapiąc otaczających.

Nareszcie po raz czwarty skrępowany, nie mógł już nic poradzić.

Krasuski pod silną eskortą został bezzwłocznie odwieziony do domu badań przy ulicy Dzielnej.

= Pościg.

Nocy wczorajszej policja śledcza schwytała dziewięciu złodziei pobytowych.

Wszystkich osadzono w areszcie policyjnym aż do decyzji sądu.

= Z bruku.

Na ulicy Petersburskiej Tekla M., 28-letnia kobieta, upadła i urodziła niemowlę płci żeńskiej, które z braku pomocy natychmiast zmarło.

Niebezpiecznie chorą położnicę odwieziono do szpitala.

= Przez zazdrość.

Nocy wczorajszej Władysław D., posądzając kochankę swoją Marjannę W. o niewierność, wyrzucił ją z okna facjatki pod nrem 18 na Pawiej, do ogrodu.

Upadek dla W. był fatalny.

Nieprzytomną, z ciężkiemi obrażeniami odwieziono do szpitala.

= Samobójstwo.

W dniu wczorajszym, o godzinie 4-ej po południu, w domu pod nrem 1, przy ulicy Elektoralnej powiesiła się w piwnicy tegoż domu Karolina Gruszczyńska, 22-letnia służąca.

W samą porę jednak została spostrzeżona i przyprowadzona do zmysłów.

Powód targnięcia się na życie dotychczas niewiadomy, o ile zaś wnosić można z opowiadania mieszkańców domu, Gruszczyńska chciała pozbawić się życia dla długotrwałej choroby św. Walentego.

= **Wypadki.** Na Smoczej pod nrem 15 Józef K., w kłótni z Katarzyną B., zranił ją niebezpiecznie nożem w głowę.—Na Pradze C., kilkoletni malec, schodząc do suteryn, spadł z kilkunastu schodów i zranił się niebezpiecznie w prawą skroń.—Na Senatorskiej dorożka nr 287 przejechała podoficera W., któremu koła przeszły przez klatkę piersiową.

= Uczczenie zasług.

Z Grójca donoszą nam, iż parafja Chynów żegnała niedawno zasłużonego proboszcza swojego ks. Bieńkowskiego, który w ciągu 5-ciu lat służby zjednał sobie ogólny w okolicy szacunek i miłość ludu.

Ks. B. trwałe też pozostawia po sobie pamiątki.

Przyozdobienie kościoła chynowskiego, założenie nowego cmentarza, budowa plebanji i urządzenie probostwa — oto szereg faktów, będących dziełem kilkuletniej jego w Chynowie administracji.

Wdzięczni parafjanie, tłumnie żegnając swojego pasterza, ofiarowali mu na pamiątkę dwa obrazy, z których jeden przedstawia kościół starożytny, drugi zaś — probostwo w Chynowie.

Ks. B. obejmuje parafję w Żelechowie

= Z pola.

Korespondent lubelski pisze co następuje:

„Deszczę padające przez tydzień, począwszy od Zielonych Świątek, zmieniły całą naturę nie do poznania.

Wszystkie zboża przedstawiają się jaknajlepiej i aby tylko grady klęski nie zrządziły, nadzieje nasze ziszczone zostaną.”

= „Krach”.

Dowiadujemy się o rzadkim „krachu“, wykonanym przez dzierżawcę małego folwarku w lipnowskiem.

Pan P., wydobywszy od różnych osób około 120,000 rs., rozumie się na wysokie procenta, czmychnął za granicę, pozostawiając wierzycieli, przeważnie izraelitów małomiasteczkowych, w niemałej rozpaczy.

= Grady.

Z piotrkowskiego donoszą nam, iż w gminie Kleszów grad wybił zboże na polach włościańskich we wsiach Kleszczowie, Łuszczanowicach i Kucowie.

Przestrzeń klęską gradową dotknięta wynosi 332 morgów.

= Ucieczka.

Z Lipna donoszą nam o ucieczce z tamtejszego więzienia Konstantego Stankiewicza, który oskarżony jest o zamordowanie dwóch osób.

Za zbiegiem rozesłano na wszystkie strony listy gończe.

= Świętokradztwo.

Do kościoła w miasteczku Zakroczymiu, w gubernji płockiej, zakradł się jakiś złoczyńca i rozbiwszy skarbonę, zabrał mieszczące się w niej kilkanaście rs.

Świętokradcy nie wykryto.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym na 235 wiorście kolei nadwiślańskiej pod Lublinem, pociąg pasażerski przejechał niewiadomą z nazwiska kobietę, która oprócz licznych potłuczeń postradała obie nogi.

Chorą następnym pociągiem odwieziono do szpitala w Nowoaleksandrji (Puławach), stan jej jednak nie przedstawia żadnej nadziei utrzymania przy życiu.

ZE ŚWIATA.

✕ **Romuald Gedroić**, b. właściciel dóbr na Litwie, skończył w tych dniach życie w Krakowie.

✕ **W Galicji** zmarł w tych dniach Antoni Lipski, b. kapitan artylerji b. wojsk polskich, ozdobiony złotym krzyżem *virtuti militari*.

✕ **Towarzystwo dramatyczne krakowskie** przenosi się do Szczawnicy, a na jego miejscu stanie operetka lwowska.

✕ **Marcelina Sembrich**, występująca obecnie w londyńskiej operze włoskiej, cieszy się nad Tamizą niezwykłem powodzeniem. Nietylko, iż ją anglicy ciągle oklaskują, nie szczędząc jej złota i kwiatów, lecz także przyjmuje ją bardzo chętnie arystokracja angielska, trzymająca się zwykle zdala od wszelkich artystów i artystek...

✕ **Podczas wyborów** do rady miejskiej w jednem z miasteczek niemieckich, radny Dusler nie został wybrany ponownie. Wyborcy podobno mieli mu do zarzucenia, iż chrapał tak donośnie na posiedzeniach, że aż sam burmistrz się budził..

✕ **Spóźniony śnieg** zadziwił w pierwszych dniach czerwca r. b. mieszkańców włoskiego miasta górskiego. Donoszą bowiem z Aquili, iż padał tam dnia 5-go b. m. prawdziwy śnieg.

✕ **Szczególne premjum.** Jeden z dzienników amerykańskich ogłasza, iż każdy umieszczający w jego szpaltach inseraty będzie miał prawo do nekrologu bezpłatnego, w rozmiarach zastosowanych do ilości ogłoszeń jakie podał za życia i wniesionej za nie opłaty...

✕ **Flecista majorem.** Okręt amerykański „Lancaster“, stojący w porcie konstantynopolitańskim, odznacza się bardzo dobrą kapelą. Główną uwagę sułtana, który przysłuchiwał się raz koncertowi, dawanemu przez orkiestrę okrętową, zwrócił młody flecista... Zawoławszy do siebie muzyka, wyrzekł do niego padyszach: „Jeżeli zechcesz wstąpić do mojej kapeli nadwornej, zrobię cię majorem i dam ci bezpłatne mieszkanie w koszarach.“ Flecista zgodził się na tę propozycję i gra obecnie w Stambule, w uniformie... majora tureckiego...

✕ **„Eufrozyna“.** Mało znany autor chwalił raz w kółku przyjaciół najnowszy swój utwór pt. „Eufrozyna“. „Pańska Eufrozyna musi być rzeczywiście dobrą dziewczyną—odezwał się jeden z kolegów—bo ludzie nic o niej nie mówią...“

— **Na intencję ś. p. Antoniego Makowieckiego** rs. 2 dla najbiedniejszych. Msza św. odbyła się w kaplicy na ulicy Smolnej.

— **W dniu dzisiejszym**, jako w 3-im ciągnienia 5-ej klasy 142-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 12652 wygrał rs. 75,000 u kolektora Goldhara w Kielcach, nr 10071 rs. 4,000 u kolektora Landau w Warszawie, nr 3669 rs. 2,000 u kolektora Landau w Warszawie, nr 20399 rs. 2,000 u kolektora Nelkena Seweryna w Warszawie, nr 5383 rs. 1,000 u kolektora Raudny w Warszawie, nr 19534 rs. 1,000 u kolektorki Stolcmanowej w Warszawie, nr 19633 rs. 1,000 u kolektora Możdżeńskiego w Kielcach, nr 21336 rs. 1000 u kolektora Mendelsohna Kelmana w Warszawie, nr 21963 rs. 1,000 u kolektora Jorka w Brzezinach; po rs. 400 nra: 1776 48[illegible] 9562 10320 10524 13707 16843 19887 203[illegible]5 21004—po rs. 200 nra: 23 590 6147 6334 10612 13361 13397 14162 15398 16083 16548 18028 18695 19425 19963.

Nekrologja.

† Ś. p. Michalina z Mazurkiewiczów **Kluczyńska**, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności dnia 13 czerwca r. b., przeżywszy lat 48. Pozostałe pogrążone w głębokim smutku córki zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 14 czerwca, o godzinie **10-ej** zrana, w dolnym kościele św. Krzyża i na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski w niedzielę, o godzinie **6-ej** po południu z tegoż kościoła. —1949—

† Ś. p. Pelagja urodzona de Huppée **Bukowska**, opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 12 czerwca r. b., przeżywszy lat 58. Pogrążeni w głębokim smutku mąż wraz z trojgiem dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele katedralnym odbyć się mające w dniu 14 czerwca, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Pokój jej zacnej duszy. —1947—

† Ś. p. Antoni **Iwanowski**, emeryt, przeżywszy lat 72, po ciężkiej chorobie zakończył życie dnia 12 czerwca r. b. Pozostałe córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 14 b. m., w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana, w dolnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —711—

† Ś. p. Stanisław **Świechowski**, urzędnik zarządu warszawskiego ober-policmajstra, po długiej a ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 45, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 12 czerwca r. b. Pogrążona w nieutulonym żalu po stracie najlepszego męża żona z familją zaprasza kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Jana, w sobotę, dnia 14 czerwca, o godzinie **9-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1945—

† Ś. p. Henryś **Meisling**, syn obywatela i majstra ciesielskiego, przeżywszy lat 6 i miesięcy 3, w dniu 12 czerwca r. b. zmarł. W smutku pogrążeni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie drogich im zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, w dniu 15 b. m., w niedzielę, o godzinie **7-ej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania. —1946—

† Jutro, w doroczną pamiątkę imienin ś. p. Antoniego **Rozemberga**, b. kasjera, odbędzie się za spokój jego duszy w kościele św. Józefa Oblubieńca, o godzinie **11-ej** zrana, wotywa, na którą zaprasza się. —1943—

† Dnia 14 b. m., w sobotę, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Kowacz**, odbędzie się msza św. żałobna, w kościele na Pradze, o godzinie **9-ej** zrana, na którą w ciężkim smutku pozostała żona zaprasza życzliwych pamięci zmarłego. —1939—

† W dniu 14 czerwca, w sobotę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Voigtów **Gabrysiewicz**, w kościele powązkowskim odbędzie się o godzinie **9 i pół** zrana, żałobne nabożeństwo, na które nieutuleni w żalu rodzice wraz z rodzeństwem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1936—

† W dniu 17 czerwca, jako w dzień imienin ś. p. Adolfa **Małdorskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne, za duszę jego w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, po którem nastąpi przeniesienie zwłok ś. p. Adolfa i wnuczki jego ś. p. Janinki, zmarłej dnia 6 b. m. i r., do grobu familijnego, na które pozostała żona wraz z synem, synową i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych.

Z Cesarstwa.

Petersburg 11-go czerwca. — Według doniesienia *Ryzkiego wiestnika*, wydane zostały nowe przepisy dotyczące nauki języka rosyjskiego w niemieckich zakładach naukowych w nadbałtyckich prowincjach. Jak zapewnia pomieniony dziennik, wychowańcy średnich zakładów naukowych będą obowiązani składać ścisłe egzamina ze znajomości tego języka.

Petersburg 11-go czerwca.—Z gazety *Nowoje wremja* dowiadujemy się, że według pogłosek wiedeńskich, miało już przyjść do starcia między wojskami bułgarskiemi i serbskiemi. Wiedeńska zaś *Neue freie Presse* utrzymuje, że Serbja dlatego z taką zaciętością występuje przeciw Bułgarji, że teraźniejszy belgradzki gabinet obawia się nowego powstania. Wszyscy osiedleni w Timoku wychodźcy serbscy przyjmowali udział w ostatniem powstaniu, a jak rząd serbski zapewnia, ma mieć w ręku dowody zamierzonego przez nich nowego powstania.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Bruksella 11-go czerwca.—Ministerjum klerykalne będzie składało się prawdopodobnie z następujących osób: Beernaert (prezydjum i sprawy wewnętrzne), książę Caraman Chimay (zewnętrzne), Woeste (sprawiedliwość), Jacobs (finanse), Jaquemart (wojna), von den Peereboom (handel i rolnictwo). Ministerjum oswiaty zostanie zniesionem (?). Do rozwiązania senatu nie przyjdzie. Gwardja mieszczańska stała i dzisiaj pod bronią.

Paryż 11-go czerwca.—Eskadra ewolucyjna francuska opuściła dzisiaj Mers-el-Kebir i udała się do Tangeru.

Londyn 11-go czerwca. — Podczas rozpraw izby gmin nad bilem reformy wyborczej Woodall wniósł poprawkę, żądającą przyznania kobietom prawa głosowania. Gladstone oświadczył, iż nie przyjąłby odpowiedzialności za bil, gdyby poprawka Woodalla została przyjętą.

Nisz 11-go czerwca.—Dyplomatyczny ajent serbski w Sofji, p. Simicz, przybył tu dzisiaj.

Sofja 11-go czerwca.—Bułgarski ajent dyplomatyczny w Belgradzie p. Geszow, otrzymawszy zawiadomienie, iż rząd serbski zerwał stosunki z rządem bułgarskim, opuścił Belgrad. Urzędownie skonstatowano, iż w Bułgarji znajduje się wszystkiego czterdziestu wychodźców serbskich. Banda zbrojna tych wychodźców nigdy granicy serbskiej nie przekroczyła. Wiadomości rozsiewane w tym przedmiocie z Belgradu nie mają żadnej podstawy. Ajent serbski zapytany o to, gdzie, kiedy i jaka banda rewolucyjna z Bułgarji wkroczyła do Seraji, nie umiał podać żadnych objaśnień.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO“.

(*Otrzymane wczoraj.*)

Wiedeń 12-go czerwca.

Wczoraj w Gracu rozpoczął się proces przeciw 23 socjalnym rewolucjonistom, który odsłonił bardzo ważne knowania, dotąd ukrywające się w najgłębszej tajemnicy. Grupa anarchiczna w Gracu zostawała w ciągłych związkach z anarchistami w Londynie i Nowym Jorku; ztamtąd wysyłano jej bomby, które delegowani w Riece (Fiume) mieli odbierać; była tam utworzoną kasa funduszów zbieranych na tajny wyrób dynamitu i wydawanie pism anarchicznych. Tu także wypracowywano instrukcje na wypadek wybuchów dynamitowych w celu opanowania miasta, jakoteż *przygotowywano plan zamachu na życie cesarza Franciszka Józefa* podczas podróży jego po Styrji. Dziennik *Freiheit* wielokrotnie wzywał otwarcie do tego zamachu, jakoteż do zgładzenia w ogóle wszystkich panujących. Zamach w Gracu nie przyszedł do skutku, dzięki tylko przypadkowi; dwóch spiskowców aresztowano. Grupa ta utrzymywała również związek z anarchistami wiedeńskimi i peszteńskimi. Proces obecny dowodzi, że w prowincjach monarchji austrjackiej kierunek anarchiczny między robotnikami liczy wielu zwolenników.

Bruksella 12-go czerwca.

Wskutek rezultatu wyborów obecne ministerjum, złożone z żywiołów liberalnych, podało się do dymisji. Wczoraj wieczorem na głównych ulicach miasta przyszło do zaciętych utarczek między liberałami i klerykałami. Aresztowano kilka osób.

Paryż 12-go czerwca.

Wydano rozkaz powrotu trzech bataljonów francuskich z Tonkinu do ojczyzny.

Londyn 12-go czerwca.

O Berberze nie przestają nadchodzić sprzeczne wiadomości. Według jednych doniesień, miasto jest już wzięte a garnizon wycięty, według innych Berber jeszcze się trzyma.

Londyn 12-go czerwca.

Pozostające w bliskich z kołami rządowemi stosunkach *Daily News* mówią: „Wojska angielskie będą zajmowały Egipt do 1-go stycznia 1888-go r., a po upływie tego terminu będą wycofane tylko za zgodą wszystkich mocarstw.”

Rzym 12-go czerwca.

Minister spraw zagranicznych Mancini, odpowiadając na uczynione sobie w izbie zapytanie, oświadczył, że w kwestji marokańskiej Włochy mają na celu zapobiedz przejściu większej części wybrzeża

afrykańskiego w posiadaniu jednego państwa, co naruszyłoby równowagę na morzu Śródziemnem i zagrażało bezpieczeństwu Włoch. Oto dlaczego z okazji ostatniego starcia pomiędzy posłem francuskim w Maroku a tamecznym rządem, gabinet rzymski wszedł w porozumienie z gabinetami madryckim, berlińskim i londyńskim, a jednocześnie w przyjacielskiej ale zarazem i stanowczej formie prosił o objaśnienia w Paryżu. Rząd francuski najmocniej zapewnił Włochy, Hiszpanję i Anglję, że nie ma na myśli żadnych terytorjalnych ani politycznych zmian w Maroku.

Genua 12-go czerwca.

Ubiegłej nocy wybuchły dwa naboje dynamitowe przed kościołem Niepokalanego Poczęcia, a trzeci przed kościołem św. Wawrzyńca. Szkody nieznaczne; nikt nie utracił życia.

Petersburg 12-go czerwca.

Z powodu odwołania z Sofji ajenta serbskiego *Journal de St. Pétersbourg* powiada: „Żałować należy doprowadzenia do takich rozmiarów sporu, który przy pewnej dobrej woli i umiejętności można było załagodzić, ale mamy nadzieję, że dobre usługi trzecich stron zostaną uwieńczone powodzeniem i przywrócą normalne stosunki między dwoma młodocianemi państwami, powołanemi do życia z sobą w przyjaźni, bez urażania wzajemnie swojej miłości własnej.”

Petersburg 12-go czerwca.

Nowoje wremja donosi, że na prośbę ministerjum oświaty ma być dozwolonem, aby wszyscy urzędnicy państwowi, zamieszkali w Królestwie Polskiem, uwolnionymi zostali od płacenia podatku na szkoły elementarne.

Petersburg 12-go czerwca.

Nowosti donoszą, iż nowe prawo uniwersyteckie nie zostanie zastosowane do uniwersytetu warszawskiego.

(*Otrzymane dziś.*)

Budapeszt 13-go czerwca.

Jeneralna komenda rozesłała znaczne oddziały wojskowe na prowincję, celem towarzyszenia akcji wyborczej. Surowe te środki zostały przedsięwzięte głównie wskutek stwierdzenia faktu, iż zaburzenia wyborcze nie są w tym roku wynikiem pijatyk, ale były z góry przygotowane przez antisemitów i socjalistów, którym chodzi nie o wybory, lecz o rozbudzenie rasowej namiętności. Stronnictwo rządowe jest mimo zajadłej agitacji frakcyj opozycyjnych w ogromnej większości.

Paryż 13-go czerwca.

Izba deputowanych uchwaliła na posiedzeniu wczorajszem wziąć pod uwagę wniosek Lanessana, przyjmujący w zasadzie trzyletni obowiązek służby wojskowej, wszakże dla pewnej liczby żołnierzy, posiadających pełne wykształcenie, po jedno lub dwurocznej służbie przyzwalający na pewne ulgi.

Paryż 13 go stycznia.

Admirał Miot przygotowywa wyprawę, celem zajęcia na Madagaskarze silnej pozycji pod Majungą.

Bruksella 13-go czerwca.

L'Indépendance belge donosi, że skład nowego gabinetu klerykalnego będzie następujący: Malou, sprawy zagraniczne; książę Caraman Chimay, wewnętrzne; Debruyn, roboty publiczne; Jacobs, finanse; Thonissen, oświata; Jaquemart, wojna.

Bruksella 13 go czerwca.

Prezydentem nowego gabinetu prawdopodobnie zostanie mianowany Malou.

Londyn 13-go czerwca.

Według urzędowego doniesienia, misja admirała Hevetta w Abissynji uwieńczona została powodzeniem. Podpisany układ nadaje abisyńskim towarom prawo tranzytu przez Massowę oraz określa kwestję handlu niewolnikami.

Londyn 13 go czerwca.

Charles Marwin, pierwsza powaga w sprawach środkowej Azji, ogłosił w *Londoner Allgemeine Corresp.* artykuł następującej treści: Rząd angielski zgodziwszy się na to, że Rosja zajęła silne stanowisko w starym Saraksie, ma znowu teraz zezwolić na zajęcie przez Rosję cennego i urodzajnego pasu afrykańskiego, który zbliży ją jeszcze bardziej do Heratu. Rosja, usadowiwszy się w Pul-i-Chatum, będzie miała do Heratu wszystkiego mil 150, do Meszedu mil 80, podczas gdy załoga angielska w Quettach odległą jest od Heratu o mil 514. Jest to kapitulacja ze strony Anglji, która oddaje Rosji kilkaset mil urodzajnego kraju. Książę Dondukow-Korsakow oświadczył, że kolej zakaspijska dotrze do Aszkabadu, o 388 mil od Heratu, angielska zaś linja dochodzi tylko do (Quettah 514 mil od Heratu.) Aneksja Merwu była złem, aneksja starego Saraksu złem gorszem, a zamiar posunięcia granicy rosyjskiej do Pul-i-Chatum jest prowokacją, która wymaga bezwzględnie energicznego protestu ze strony narodu angielskiego.

Rzym 13-go czerwca.

Kongregacja *de Propaganda fide* otrzymała wiadomość, iż misjonarze schwytani przez mahdiego znajdują się w dobrem zdrowiu i żadne niebezpieczeństwo im nie zagraża.

Rzym 13 go czerwsa.

Osservatore Romano donosi: „Wiadomość, że Kurja rzymska werbuje akcjonarjuszów, celem założenia w Londynie pod nazwą *Association universelle*, wielkiego przedsiębierstwa finansowego, mającego na oku cele religijne, tudzież wiadomość o puszczeniu w obieg przez adwokatów Kurji losów loteryjnych, jest nieprawdziwą o tyle, że Kurja nie dała w tym celu swego przyzwolenia, ani też wobec projektów rzeczonych nie zajęła stanowiska nieprzychylnego.”

Sofja 13-go czerwca.

Rząd bułgarski odkupuje kolej warneńską od kompanji angielskiej.

Petersburg 13-go czerwca.

Nowosti donoszą, że sprawa rewizji taryf celnych dla żelaza, stali i innych artykułów podobnych, wziętą zostanie pod obrady w przyszłym okresie prawodawczym.

Ryga 13-go czerwca.

Wczoraj otwartym został sejm inflancki. Pomiędzy innemi projektami ustawodawczemi zasługuje na uwagę już w roku 1881-ym poruszony projekt wprowadzenia w prowincjach baltyckich instytucyj ziemskich na wzór cesarstwa.

Jarmark na wełnę.

I.

Wedle zapowiedzi delegacja jarmarczna wczoraj rozpoczęła czynności swoje posiedzeniem inauguracyjnem pod prezydencją p. Dawidowskiego, radcy magistratu warszawskiego, w zastępstwie p. prezydenta miasta.

Zanim przystąpimy do specjalnych sprawozdań z każdego dnia z przedjarmarcznych i z samego przebiegu jarmarku, spojrzyjmy choć pobieżnie na ruch handlu wełną w ciągu roku minionego.

Jarmark warszawski zeszłoroczny—przy licznym i obfitym dowozie—odznaczał się nader wysokiemi cenami. Rozpoczął się on pod dobrą wróżbą cen wzrastających ciągle na jarmarkach uprzednich. Niestety, nadzieje, jakie zrobił dzień pierwszy, nie ziściły się następnie. W dniu drugim już usposobienie było słabsze, okazały się zapotrzebowania niewielkie i ceny obniżyć się musiały.

Dzień trzeci był jeszcze od drugiego słabszym, jednem słowem kto z producentów nie zgodził się z początku na małe ustępstwa, musiał następnie zgodzić się na większe lub wełny swej nie sprzedał.

Po jarmarku zapanowała zupełna cisza—zresztą jak zwykle — kto bowiem miał ochotę i potrzebę kupić, kupił na jarmarku, od czasu do czasu pojawiali się tylko na rynku warszawskim fabrykanci krajowi zwykle jarmarku nienawiedzający i małe czynili zakupy na warunkach dla siebie wielce korzystnych, po cenach niższych od zeszłojarmarcznych.

Taki stan rzeczy trwał około trzech miesięcy, dopiero w końcu września i października ożywiono się nieco, a kupcy zagraniczni zachęceni niskim w owej chwili stanem waluty rosyjskiej, chętniej kupować zaczęli. Wpłynęło to korzystnie na nasz rynek. Ożywiono się nieco i usposobienie wzmocniło się.

W grudniu ciż kupcy zagraniczni przybyli znowu do Warszawy, lecz głównych zakupów dokonali w niewielkiej ilości na prowincji. Ceny w owej chwili płacone były o 2 tal. niższe, niż przy zakupach październikowych, a o 5—6 niższe niż na jarmarku zeszłorocznym praktykowane.

Od tej chwili do połowy stycznia handel wełną, przy kursach rubli wzrastających, wlókł się nader leniwie i ożywiono się dopiero w ostatnich dniach stycznia.

Tu wspomnieć trzeba, że przyczyną główną zastoju tego była stagnacja w handlu materjałami wełnianemi, ogólny brak pieniędzy i kredytu.

Odbyt wyrobów wełnianych był w ciągu roku bardzo słaby i coraz słabszy, tak iż w istocie zapasy wyrobionego towaru są znaczne wobec zupełnego braku nabywców.

Z drugiej strony zauważyć też trzeba, że zapasy materjału surowego są prawie wyczerpane i że cyfry ich są niskie, jak to już w jednym z poprzednich artykułów wykazaliśmy.

Przed jarmarkiem, jak zwykle, rozpoczyna się t. z. interes kontraktowy. Są to zakupy wełny na dostawę na czas jarmarczny, czynione przez ajentów fabryk w małej, przez spekulantów zaś w większej części.

Tego roku ów ruch był w właściwym oznaczonym czasie bardzo skromny i mniejszy niż lat dawnych — a przyczyną tego były wyżej przytoczone obawy.

Podawane przez nas telegramy z jarmarków w Strzelcach, Lignicy, Świdnicy, Wrocławiu i Poznaniu odbytych w ostatnich dwóch tygodniach powiadomiły jednak czytelników naszych, iż tamże usposobienie było lepsze i chęć kupna znaczniejsza niż się spodziewano — a i ceny też podniosły się w stosunku do cen zeszłorocznych jarmarków w tychże miejscowościach o 1—3, a nawet 5 talarów na centnarze.

Wiadomości te zawiodły spekulantów i wiele odkładanych zakupów pod tą wróżbą dokonanych zostało w samym już końcu, to jest w dniach ostatnich. Słyszeliśmy, iż niektóre partje, o zamiarze wysłania których w komis do Warszawy już donoszono — z powodu sprzedania na miejscu odwołane zostały.

Niewiele to jednak zmienia stan rzeczy. W każdym razie bezwątpienia nieco więcej w tym roku znajdzie się wełny na jarmarku w pierwszych rękach, czyli u producentów samych, niż zwykle i naodwrót nieco mniej w rękach drugich, czyli—spekulantów.

Co do zakupów ze strony fabryk krajowych, te też bezwątpienia, mimo zapewnień optymistycznych, jakie pojawiły się, będą mniejsze niż zwykle.

Fabryki te zakupują zwykle wełny nie wyborowych lecz średnich gatunków i te mogą być zaniedbane, jeżli usposobienia w tym kierunku nie wzmocni popyt ze strony kupców zagranicznych.

Obawy też słyszeć się dawały, że wełna nasza coraz z roku na rok bywa gorszą, że mycie jej jest mniej staranne itd.

Co do tego wątpliwości rozproszone zostały przez pierwsze nadeszłe partje, które wykazują mycie i opakowanie dobre, wydajność tylko jest o 8—10% mniejsza.

Jak dotąd, dowóz wełny na plac jarmarczny jest mały bardzo i stosunkowo do lat innych mniejszy, spodziewają się jednak wielkiego nawału od dziś popołudnia, aż do drugiego dnia jarmarku.

Barany dostawione zostały na plac jarmarczny z owczarń hr. Aleksandrowicza z Konstantynowa, p. Potsa z Bożej Woli, p. Halperna z Passów, p. Leszczyńskiego z Kociołki.

Maszyn rolniczych od czasu wprowadzenia działu maszyn na wystawę inwentarza, na placu jarmarcznym prawie wcale nie wystawiają.

Znaczniejsze partje dostawiono: hr. Aleksandrowicz z Konstantynowa i Klonownicy 347 pudów 14 funtów. ks. Radziwił z Zegrza 124 p. 11 f., p. Daltrozzo z Michałowa 220 p. 12 f., hr. Rod. Potocki z Chrzęstowa 162 p. 6 f., dom. Krześlin 94 p. 3 f., p. Ostrowski z Prażki 93 p. 20 f., p. Grabowski z Serników 189 p. 28 f., hr. Zamoyski z Starej wsi 85 p. 21 f., ks. Czetwertyński z Suchowoli 129 p. 28 f., pan Flojnerowski 107 p. 30 f., p. Rulikowski z Ustrony 68 p. 17 funtów, Szlubowski z Branicy 117 p. 21 f., ks. Woroniecki z Kuszlewa 77 p. 24 f., p. Brzeziński z Pawłowic 85 p. 22 f. p. Fogiel z Siecienia 159 p., 15 f., hr. Żółtowski z Kocka 263 p. 29 f., p. Rembieliński z Rybczewic 182 p. 26 f., p. Sułowski z Białej 123 p. 13 f., p. Kozłowski z Petrykozów 129 p. 12 f., p. Grabowski z Puchaczewa 68 p. 13 f., p. Kuzieniecka z Niedzielick 77 p., p. Budny z Niemców, Jastkowa i Zakrzewa 118 p. 25 f.. p. Unrug z Ryk 139 p., hr. Kicka z Sobienina 62 p. 24 f., p. Podoski z Jarczewa 69 p., p. Koszybska z Wilnych 56 p. 6 f. itd.

J. Wł.

Poznań 12 go czerwca (godz. 10. m. 40 przed południem).

Dziś ruch wielce ożywiony na jarmarku wełnianym. Szczególnie wysoko cienka wełna nader chętnie kupowana i płacona po cenach o 2—5 tal. wyższych od cen na jarmarku zeszłorocznym praktyko-

wanych. Gatunki średnie trzymają się poziomu zeszłorocznego, wełna gruba niżej. Dowóz ogółem wynosi 20,000 centnarów. Z tego $\frac{3}{4}$ części sprzedano.

Poznań 13-go czerwca.

Wczoraj po południu usposobienie osłabło i okazał się brak chęci kupna, tembardziej, że pozostała do sprzedaży wełna była niższych gatunków. Wełny niższych gatunków 2—5 tal. taniej niż na jarmarku zeszłorocznym. Dziś również słabe usposobienie; sprzedaż trudna. Objawia się dalsza zniżka gatunków niższych i średnich o 2 tal. na cent. Ogółem dowóz wynosi 25,000 centn. Z tego pozostało niesprzedanych 4,000 cent. Przy zamknięciu jarmarku usposobienie końcowe słabe.

Toruń 12-go czerwca.

Dowóz wełny na jarmark wynosi do 5,000 centnarów. Kupcy zachowują się dotąd wyczekująco, tranzakcyj dotąd uskuteczniono niewiele. W stosunku do roku zeszłego ceny niższe od 2—4 tal. na centnarze. Dotychczas sprzedano połowę całej teroocznej dostawy.

GIEŁDA.

Dnia 13-go czerwca 1884 roku.

Weksle długoterminowe na **Berlin** ofiarowywano po 48.80 — bez tranzakcyj. Krótkoterminowemi obracano po 48.70 z początku i później coraz niżej 48.67$\frac{1}{2}$, 48.65 i 48.62$\frac{1}{2}$, a nawet i, jak słyszeliśmy, niżej w małych ilościach i mniej poważnym papierze. Żądano 48.72$\frac{1}{2}$. Różnica wynosi mniej więcej 10 k. na 100 m. na korzyść dnia dzisiejszego.

Na **Londyn** 9.91 — o 2 kop. niżej ofiarowano bez nabywców.

Na **Paryż** 39,57$\frac{1}{2}$ żądano za 100 fr. Wyżej 39.52$\frac{1}{2}$ płacić nie chciano.

Na **Wiedeń** 81.30 żądano lecz nabywców po tym kursie nie było.

Listy likwidacyjne 87.50 za większe i 87.20 za mniejsze notowano. Po 87.20 większych partję sprzedać się udało.

Pożyczka wschodnia 93.10 w żądaniu, oddawano po 92.85. Listy wileńskie bez obrotu.

Listy zastawne ziemskie bardzo tanie. Potrzeba gotówki w danej chwili skłania do oddawania po cenach obniżonych.

98.15 za A i B serji I żądano, sprzedawano je zaś po 98 po kursie dawno niebywałym. 98 żądano za małe. Serji II i III 97.20, 97.15, 97.10. A serji II po 97 kupić było można.

Listy miejskie 95.50, 93.40, 92.65 i 92.30 — bez obrotów.

Łódzkie 85.50, 84.30, 83.

Obligi miasta Warszawy po 99.90 ofiarowano, po 90 65 sprzedawano.

Z akcyj partję akcyj banku handlowego po 307 sprzedawano. Żądanie za bankowe wynosi 309. Z innych kursów nominalnie notowanych akcje fabryki stali notowano wyżej w żądaniu o 25 rs. do 1525.

Godzina 12$\frac{1}{2}$. Usposobienie słabe. Kursów końcowych już płacić nie chciano.

J. Wł.

TEATRA.

WIELKI. Jutro: „Faworyta" (występ pana Myszugi). — LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Kosa i kamień" i „Dom otwarty" Jutro: „Gałązka jaśminu" i „Trzpiotka". — NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Gęsi i gąski". Jutro: „Zapiękna żona".

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 13-go czerwca 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.72$\frac{1}{2}$	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9 91	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.57$\frac{1}{2}$	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81 80	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	98.15	—.—
m.	98.	—.—
Listy „zast. m." Warsz. serji I	95 50	—.—
II	93 40	—.—
„ „ „ III	92 65	—.—
„ „ „ IV	92 30	—.—
Listy „zast. m." Łodzi" serji I	85 50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.50	—.—
małe.	87 20	—.—
Bilety „Banku Ces." ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka „wschodnia" rs. 100	93 10	—.—
II „ „ rs. 100	93.10	—.—
III „ „ rs. 100	93 10	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	90 90	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	309.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	309.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	175.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	1175.	1125.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1100.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Żaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. 237$\frac{1}{2}$
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k 100
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 59$\frac{13}{18}$
Od listów likwidacyjnych kop. 12$\frac{1}{2}$.

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 13-go czerwca 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	780	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	615	630
„ średnie	—	—	575	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 141 f.	—	—	360	420
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	28	33	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:
z dnia 13-go czerwca 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 70.
„ wiadro rs. 8 kop. 30.

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie

Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36,
wprost Saskiego placu,
ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli**, obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych. **Bony** rożnych narodowości i **Korepetytorów. Francuzki i Niemki**, poszukują miejsca na czas wakacyi. 2065

KAUCJONOWANE

BIURO NAUCZYCIELSKIE

Józefa Łuczyńskiego,

KRAKOWSKIE - PRZEDMIEŚCIE № 6,
na wprost kościoła św. Krzyża,
zawiadamia, że ma do umieszczenia zaraz Nauczycieli i Nauczycielki różnej narodowości. Bony niemki i francuzki świeżo przybyłe, Korepetytorów, Osoby na demi-place, na lekcje muzyki, Rządców dóbr itp. 2063

MAJĄTEK ZIEMSKI.

Folwark włók 21, w tem lasu dobrego morgów 340, ziemi ornej 200, łąk 80, reszta pod budynkami, z ładnym murowanym dworem, dużym ogrodem, w malowniczem położeniu z inwentarzem martwym i żywym, jakoteż budynkami kompletnemi w dobrym stanie, stałych dochodów rs. 1,500. Od kolei wiorst 23, ziemia w kulturze w 4/5 pszenna, bez serwitutów, do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość Włodzimierska № 3, mieszk. 15, 1-sza sień, 2-gie piętro, od godziny 3—5 po południu. 1887

Pensja Żeńska 6-klasowa
Łucji Żeleszkiewicz,

Krakowskie-Przedmieście 7,
zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1884/5 rozpocznie z d. 2 (14) Czerwca; egzamin wstępny składać można codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych o godz. 12 w południe. 1986

Do wynajęcia od Ś-go Jana
2 LOKALE

na 1-m i 3-m piętrze, z oknami i tarrasem na Ogród Saski, składające się z 6 pokojów, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami. Wiad. na miejscu, Graniczna 10. 1532R

Nowe Śledzie Pocztowe

(MATJES)

wysyła codziennie, najtaniej, wyłącznie handlującym w beczułkach: 1/32, 1/16 i 1/8.

Ad. Baranowski,

1542R **Aleksandrów Pograniczny.**

Zarząd
1526

DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do wiadomości, że przedmioty znalezione na stacjach i w powozach Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, pozostawione przez passażerów w kwartale IV r. z., odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy Stacji Praga.

Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzenia u Zawiadowców Stacji: Praga, Siedlce, Łuków i Brześć.

Jeżeli po odbiór rzeczonych przedmiotów do dnia 1-go Sierpnia r. b. nikt się nie zgłosi, takowe stosownie do § 22 przepisów porządkowych sprzedane zostaną przez publiczną licytację.

Magazyn Mebli

POD FIRMĄ

„J. TARNOWSKI i S-ka"

Królewska 23, w b. pałacu Hr. Łubieńskich, zaopatrzony został w meble tak krajowe, jako też zagraniczne, po cenach b. przystępnych, z czem poleca się Sz. Publiczności.

Do wynajęcia od 1 Lipca

3 lub 5 Pokojów, przedpokój, kuchnia, z wygodami.
3 Pokoje z przedpokojem, na 1 piętrze.
Wiadomość Tłomackie № 9. 2031

Biuro Techniczne Abakanowicza i Spółki,

SENATORSKA 27, podejmuje się wszelkich robót wchodzących w zakres

ELEKTRO-TECHNIKI

będącej specjalnością Biura.— Posiadając reprezentację pierwszorzędnych wynalazców i fabrykantów (Edisona, Krizika, Carre'go, Barbier-Leclanché, de Lalande'a itd.), urządza instalacje **Światła elektrycznego** (łukowego i żarowego), zakłada **mikrofony i telefony** najlepszych systemów: a dalej **dzwonki elektryczne i dzwonki magnetyczne Abakanowicza,** szczególniej wygodne na prowincji, gdyż obchodzące się bez baterji.—Posiada na składzie przyrządy elektro-techniczne, a mianowicie: lampy Edisona, mikrofony i telefony, stosy Leclanché'a i Lalande'a węgle Carré'go i Siemensa itd., itd. — Roboty dokonywają się pod kierunkiem znanych w kołach specjalnych elektrotechników.

Telefonu № 145. 1194R

SKŁAD SZKŁA I PORCELANY
K. CYBULSKIEGO,

w Warszawie, Plac Teatralny, obok Ratusza,
poleca **wielki wybór garniturów stołowych, porcelanę** z własnej fabryki w **Cmielowie, nieustępującej zagranicznej,** a **znacznie tańszej** od tejże, oraz **szkło taflowe** znane ze swej dobroci. 1535R

Lenczewski i S-ka.

PARYŻ.



1881

Dawniejszy współwłaściciel fabryki tej samej firmy w Paryżu, Dostawca do francuzkiego ministerjum telegrafów i Jeneralnego Towarzystwa Telefonicznego w Paryżu, oraz Londyńskiej Kompanji Telefonów.

BORDEAUX.



1882

32. Marszałkowska 32.

WARSZAWA.

Biuro Techniczne,
Fabryka Wyrobów Elektrycznych i Instrumentów Precyzyjnych.

Podejmuje się urządzania: **Oświetleń elektrycznych** tak lampami łukowemi, jako też żarowemi systemu Edisona i innych. **Dzwonków elektrycznych. Ostrzegaczy od ognia i złodziejów, Telefonów** własnego systemu i innych, wraz ze **stacjami centralnemi**, które urządza tak w Warszawie, jak i na prowincji. Jedyna w kraju fabryka **śrub toczonych,** mosiężnych, stalowych i żelaznych do metali. Urządziwszy na wielką skalę **Galwanizernię**, podejmujemy się: niklowania, miedziowania, mosiędzowania, srebrzenia i złocenia wszelkich przedmiotów i różnych metali. Posiadając **reprezentację** wielu **domów zagranicznych** jesteśmy w możności urządzania wszelkich ulepszeń jakoteż dostawy wszelkich przedmiotów w zakres **elektrotechniki** wchodzących. 1544R

Adres telegraficzny: „Lenczewski—Warszawa."—Telefonu № 287.

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Na zasadzie art. 224 i 214 Instrukcji dla b. Dozoru Bóżniczego (obecnie Zarząd Gminy) przepisanej, podaje się do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia 3 (15) Lipca r. b. codziennie z wyjątkiem Sobót i uroczystości Dworskich od godziny 11-tej zrana, odbywać się będzie w Kancelarji Zarządu Gminy pod Nrem 747 przy ulicy Elektoralnej, licytacja na sprzedaż niewykupionych w swoim czasie fantów, zastawionych na pewność udzielonych do 31 Grudnia (12 Stycznia) 1883/4 roku przez Kassę Zarządu Gminy pożyczek bezprocentowych.

Osoby pragnące wykupić swe zastawy, winne się w tym celu zgłosić do Kassy Zarządu Gminy nie później, jak do 26 Czerwca (8 Lipca) r. b., od godziny 10-tej zrana do 2-ej po południu.

Za Prezesa **Lesser Levy.**

1530r Sekretarz **I. L. Grosglik.**

Letnie mieszkania

do najęcia każdego czasu

w OJCOWIE,

a mianowicie jedno składające się z 2 pokoi i kuchni, za rs. 60 i 2 po 3 pokoje wraz z kuchnią, po rs. 75 na cały sezon letni. Dowiedzieć się można listownie, adres: do Zarządu dóbr Ojcowa w Krakowie, Hotel Lwowski. 2056

Do sprzedania 2061

Lokomobila Claytona

gruntownie wyrestaurowana i Młocarnia nowa, wymłacająca 100 korcy zboża dziennie, za przystępną cenę.—Wiadomość udzieli się Aleja Ujazdowska 5, pomiędzy g. 9—10 rano.

PLACE

dziedziczne przy ul. **Dzielnej,** pod № 29, od 4 do 19,000 łok. □ do sprzedania od rs. 1 k. 25 za łokieć. **Wiadomość na miejscu.** 1826

Od 1-go Lipca r. b., w domu pod № 3, przy ulicy Niecałej, są do wynajęcia:

SKLEP z pokojem na parterze, z wszelkiemi dogodnościami.

LOKAL

na 1-m piętrze, zajmowany dotychczas na magazyn, składający się z 3-ch pokojów, 2-ch przedpokojów i kuchni. 2064

Do sprzedania



Wolant z koniem

i uprzężą, za cenę przystępną. Wiadomość w Hotelu Lipskim w Restauracji. 2019

Biuro kancjonowane Nauczycielskie
Heleny Dąbrowskiej,

Nauczycielki Wyższej,
Krakowskie-Przedmieście № 43, wprost **Skwera.** 1735

SER OWCZY

DO SKŁADU OWOCÓW
krajowych i zagranicznych

W. Zalewskiego,

przy ulicy Senatorskiej № 2 i w Filji w Ogrodzie Saskim,
nadszedł oczekiwany transport **wyborowego Sera Owczego,** jak również **nadesłały:** morele świeże, czereśnie, orzechy kokosowe, pomidory, szparagi, kalafiory, ogórki, kartofle młode i t. p. towary, które sprzedaje po możliwie nizkiej cenie.

Obstalunki wszelkie załatwiam w krótkim czasie z największą akuratnością i starannością,

Filja zaś w Ogrodzie Saskim w tych dniach zacznie wydawać poziomki ze śmietanką na porcje. O czem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność u której przez gorliwą pracę i przystępne ceny zjednałem sobie względy i zaufanie.

Z poważaniem
1537R **W. Zalewski.**

Dla Amatorów Ptaków!



Polecam Szanownej Publiczności wyborowe kanarki śpiewające, papugi gadające (Inseparabesl), amerykańskie słowiki, różne małe ptaki i dobór różnych małp i psów.

Ernest Peschel.

2044 **Nowolipie № 36.**

American Water.

Woda amerykańska jest najdoskonalszym preparatem ze wszelkich podobnych. Przywraca siwiejącym włosom ich pierwotny naturalny kolor, po kilkurazowem posmarowaniu. Do utrzymania koloru w jednostajności, dostatecznem jest jedno posmarowanie tygodniowo.

Fabryka w Nowym-Jorku.

Cena rs. 2.50, z przesyłką rs. 3.
Sprzedaż w Warszawie u **Aleks. Kocha**, Krak.-Przedm. 83.

Do sprzedania

FOLWARK

w powiecie Nowo-Radomskim, rozległy mórg 105, z pięknem mieszkaniem i ogrodem owocowym, z sadzawkami zarybionemi, z inwentarzem. — Bliższa wiadomość: Hotel Lipski № 51, zrana, lub ulica Długa № 45, mieszk. 4, od godz. 4—6. 2055

Eau Jouvence Golden

Cudowna ta woda zmienia wszystkie kolory ciemne na głowie na przepyszny kolor blond-złoty. Nie zawierając w sobie nic szkodliwego, nie może psuć włosów. Cena flaszki średniej rs. 4.50, dużej rs. 6.50, z przesyłką 50 k. drożej.—W Londynie u fabrykanta Thiellay, w Warszawie u Aleks. Kocha, Krakowskie-Przedm. № 83.

Letnie Mieszkania

do najęcia 2, 3 lub więcej pokoi, niedaleko Skierniewic, w bardzo dużym ogrodzie dzikim i owocowym, blizko lasu, kąpiel na bieżącej wodzie, kościół obok. Wiad. w kancelarji hypotecznej, ulica Miodowa. 2006

Do sprzedania
FOLWARK

włók 25, położony przy kolei Nadwiślańskiej, wiorst 2 od st. kolei, ziemi ornej około 14 włók, są łąki i młody 16 letni olszowy lasek, z nadzwyczaj żyznemi pastwiskami, z kompletnemi zasiewami i inwentarzami, bez serwitutów. Bliższa wiadomość Marszałkowska № 44, u właściciela domu. 1527R

LOMBARD
kaucjonowany i przez Rząd zatwierdzony.

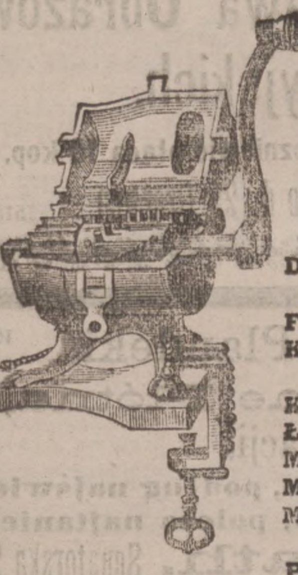
Pożycza na zastaw: wyrobów srebrnych, złotych, futer, dywanów, garderoby męzkiej, damskiej nie zużytej i inne przedmioty wartościowe. — Ulica Nowy-Świat № 41, w oficynie na lewo, od godziny 10-ej z rana, do 3-ej po południu. 1467r

Naczynia kuchenne i gospodarskie

wszelkiego rodzaju

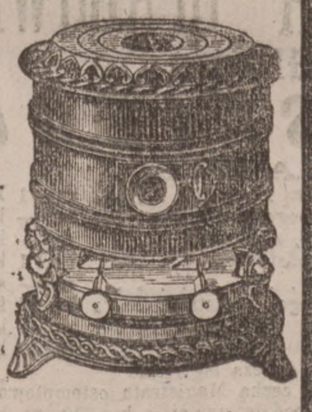
drewniane, blaszane, lakierowane i emaljowane, majolikowe i z metalu „Britanique".

Wyroby bednarskie w wielkim wyborze.



Maszynki do siekania mięsa.

Deski do prania bielizny, całe drewniane, lub pokryte blachą cynkową, falowaną.
Filtry do oczyszczania wody.
Kuchnie żelazne przenośne, blaszane lub żelazne, wewnątrz wykładane cegłą lub glinką ogniotrwałą.
Kuchenki naftowe lub benzinowe wszelkich wielkości.
Łóżka żelazne składane angielskie lub krajowe.
Magle pokojowe.
Maszynki do siekania mięsa zwyczajne i patentowane.
Maszynki do robienia lodów zwyczajne, a także i amerykańskie nowego systemu.
Praski do wyciskania soku z owoców lub mięsa.
Wyżymaczki amerykańskie „Empire."
Żelazka stalowe do prasowania bielizny.



Kuchenki naftowe i benzinowe.

KRZYSZTOF BRUN i SYN,

Plac Teatralny.

1152r

MAGAZYN MEBLI T. OTWINOWSKIEGO,

Nowy-Świat nr 38, dom SS-ów Bothe,

poleca wielki zapas mebli najrozmaitszych.

Ceny możliwie obniżone. 1474R

Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ



„MARIE".

otrzymała wielki wybór fasonów paryzkich na sezon bieżący, jakoteż przybory dla osób niezdrowych, dotychczas nieznane w Warszawie.—**Gorsety** różnokolorowe od rs. 2. 1431R

Niecała № 1, dom hr. Krasińskiego, I piętro.

CHOROBY PIERSI

Osobom dotkniętym *chorobami piersi, kanałów oddechowych* albo płuc, jako to: *nieżytami, suchotami, katarami i uporczywemi kaszlami* należy używać

SYROPU Z PODFOSFORANU WAPNA PP. GRIMAULT I K°

Lekarstwo to od wielu lat przez lekarzy całego świata zapisywane, sprowadzało zawsze zadziwiające uzdrowienia.

Pod jego wpływem ustaje kaszel, znikają nocne poty i stan gorączkowy, chory przyjmuje pokarm jak należy i przychodzi w krótce do dawnego zdrowia i tuszy.

Żądać podpisu GRIMAULT i Ko i pieczęci francuzkiego rządu.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

Wiadomość

dla JW. i WW. Obywateli m. Warszawy i w okolicach.

Mam honor donieść, iż w porze nadchodzącej odnawiania Domów lub Pałaców a mianowicie: już, malowanych Olejną Farbą; poprzednio — podejmuję się takowe odnowić kolorem zwyczajnym tak wytrzymałym, iż do lat 2-ch gwarantuję za kolor, według życzenia właściciela dany, iż go największa fala nie zmyje.—Oprócz tego podejmuję się wszelkich robót murarskich tak nowych, jak i różnych wyrestaurowań.

Ceny, bowiem odnawiania, zwłaszcza już na olejno malowanych murów, bardzo przystępne.

Upraszam zatem Osoby życzące sobie o też roboty traktować złożyć adres właściwy, dla mnie, w Kantorze Kuriera **Warszawskiego**, pod lit. J. J. 1883

Nie ma już siwych włosów!

Kto używa

Eau Sallês.

Płynem tym cudownym farbować można bez przygotowania, bez mycia, włosy na głowie i na brodzie, na ich **naturalny** pierwotny kolor, po jedno lub 2-razowem posmarowaniu, który trzyma do 6 tygodni. Posiada jeszcze tę zaletę, iż włosy wzmacnia i nie brudzi. Cena 2 flaszek rs. 3, z przesyłką rs. 3 k. 30. — Sprzedaż w Warszawie u **Aleks. Kocha**, Krak.-Przedm. 83.

Prawdziwy Skarb!

otrzymuje się przez użycie **Mydła Magicznego** do prania bielizny w zimnej wodzie.—Korzyści tego mydła są: Mało roboty, oszczędność opału, skrócenie czasu.—Tafelka 35 kop., 10 tafelek rs. 3.—Skład u Aleksandra Kocha, Krakowskie-Przedmieście w Warszawie.

962r **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO,

Robinsa & Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej

Węgli kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej.

Rur glazurowych i dren.

W powiecie Grójeckim, w osadzie Tarczyn, jest do sprzedania

Dom murowany,

dający czystego dochodu przeszło tysiąc rubli, przy domu gruntu 24 morgi. — Bliższa **wiadomość** na miejscu u Doktora. 1916

Dla pp. Rękawiczników!!

K. Szechter, Marjańska 5, sprzedaje po cenach najprzystępniejszych, wszelkie przybory do rękawiczek t. j.: różnego gatunku guziki, zapinaczki, flor **(nici)** w najmodniejszych kolorach itd. 1987

GORZELANY.

Technik gorzelniczy zagraniczny tu obecnie czynny, posiadający dobre świadectwa i 18 letnią praktykę, poszukuje posady. Wiadom. u gospodarza **Krucza 5 w** Warszawie. 1958

Do sprzedania z powodu wyjazdu

MEBLE salonowe,

adamaszkiem kryte, Portjery i Firanki, Żyrandol i Świeczniki kryształowe. — Aleja Ujazdowska № 23, 1-sze piętro. 2022

Lokal

złożony z 6-ciu pokojów na parterze, z kuchnią i izbą dla służby w suterenie, za rs. 990 rocznie, a w razie żądania ze stajnią i wozownią za rs. 125, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. w domu № 1066 Ł, przy ulicy Erywańskiej. 1507R



Fabryka Powozów M. Ziemińskiego,

Długa № 16, wprost Soboru Prawosławnego, przygotowała znaczny zapas różnego rodzaju powozów, jako to: **Karety, Landary, Faetony, Kocze z fordeklami, Amerykany, Wolanty i Bryczki;** znajdują się także i **używane.** 2013

Rada Zarządzająca Zakładem Wód Mineralnych w Ciechocinku,

zawiadamia na zasadzie rozporządzenia Wyższej Władzy, że kąpiele bezpłatne w Zakładzie Ciechocińskim w drugim sezonie r. b., wydawane nie będą, za wyjątkiem osób z wydziału naukowego. 1502r

---

AGRONOM

posiadający chlubne świadectwa, obeznany z tutejszemi gospodarstwami i administracyjnemi stosunkami, który zarządzał w W. Ks. Poznańskiem znacznemi majątkami, poszukuje posady w kraju lub Rosji. Bliższych wiadomości zasięgnąć można w Biurze Mleczarsko-Technicznem, Zielna 15a, od 8-ej do 11-ej rano lub później, na placu wystawy, w Mleczarni centryfugalnej. 1504R

Dobra ziemskie,

sto włók przeszło rozległości mające, z piękną pośród parku i ogrodów rezydencją, ze znacznemi dochodami gotowemi i lasami dobrze zagospodar. i zabudowane, bez służebności, w gubernji Siedleckiej, niedaleko kolei położone, są do sprzedania, albo też w zamian przyjęty może być dom w Warszawie i kapitały dobrze lokowane. Wiadomość bliższa w kantorze Dangel et Seyfert, ulica Marszałkowska № 43. 1967

Bazar Leszno Nr 36.

Jest do wynajęcia w każdym czasie targ rybny z wodociągiem i miejscem wyasfaltowanem.—Tamże do wynajęcia od 1 Lipca r. b. **Piekarnia** korzystna z mieszkaniem, oraz Sklepy z mieszkaniami, w nowym domu, od ulicy Nowolipie, po cenach umiarkowanych. Wiadomość u rządcy domu w Bazarze, mieszkania № 16. 1923

NAJTANIEJ

Kołdry, Bielizna pościelowa i Wyprawki dziecięce.

Przyjmuje się wszelka bielizna do szycia.

1979 **Konstancja E. Knoll,**

Nowy-Świat Nr 64, róg Ordynackiej.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Czerwca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1885 dla Magistratu m. Warszawy:

1. Świec łojowych około 14,000 funtów, od kop. 22 za funt.
2. Świec stearynowych newskich, lub z fabryki Hocha, około 1500 funtowych paczek, od kop. 32 za paczkę.
3. Nafty amerykańskiej około 1035 funtów, od kop. 7 za funt.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 86 i na koszta ogłoszenia 40 rs., które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

W a r u n k i są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w roku 1885 dla Magistratu miasta Warszawy (wypisać szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy), z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych, procentów . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 86 i na koszta ogłoszenia rs. 40 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1365r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Czerwca r. b., o godzinie 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1885 dla Warszawskiej Straży Ogniowej, materjału na buty z podeszwami i przyborem:

1. Z czarnej juchtowej skóry 936 par, od rs. 6 za parę.
2. Z białej juchtowej skóry większego rozmiaru 195 par i mniejszego rozmiaru 240 par, od rs. 4 za parę.
3. Berlaczy dla wartowników 3 pary, od 3 rs. za parę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 737 i na koszta ogłoszenia rs. 50, które nie utrzymującemu się przy licytacji zwrócone będą.

Warunki i proby, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1885 dla Warszawskiej Straży Ogniowej, materjału na buty z podeszwami i przyborem:

1. Z czarnej juchtowej skóry: 936 par, od rs. 6 za parę.
2. Z białej juchtowej skóry: większego rozmiaru 195 par i mniejszego rozmiaru 240 par, od rs. 4 za parę.
3. Berlaczy dla wartowników 3 pary, od 3 rs. za parę, z u s t ą p i e n i e m od cen przez Magistrat do licytacji podanych, procentów . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 737 i na koszta ogłoszenia rs. 50, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia ... (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. r1302

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego
„Ksawera"
przy ulicy **MURANOWSKIEJ Nr 4.**
poleca KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU
Sprzedaż hurtowa na miejscu. 23

Kantor Wekslu i Interesów Bankierskich
GABRJELA NEUMARK,
w Warszawie, Miodowa Nr 3.

Wystawia przekazy na banki zagraniczne, jako to: Wiedeńskie, Berlińskie, Paryzkie, Londyńskie itp.; daje zaliczenia na papiery wartościowe, na pożyczkę premjową, po rs. 200, ułatwiając rozpłatę nawet do rs. 5 miesięcznie; asekuruje Pożyczkę premjową od amortyzacji, po kop. 50 od sztuki.
W tym kantorze wyszły wygrane rs. 200,000, 40,000, 10,000 i pomniejsze.
Zlecenia z prowincji wykonywa jak najakuratniej. 1157R

Skład Wód Mineralnych naturalnych
przy Aptece
Leonarda Ziemińskiego, Magistra Farmacji,
w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej,

ma honor zawiadomić WW. PP. Doktorów i Sz. Publiczność, **że nadeszły wprost ze źródeł** tegorocznego wiosennego czerpania, wszystkie Wody Mineralne, **krajowe i zagraniczne, jak: galicyjskie, szlązkie, czeskie, węgierskie, austrjackie, niemieckie, belgijskie i francuzkie,** oraz następujące produkta źródłowe, do wewnętrznego użytku: **Pastylki i Sole,** do zewnętrznego i do kąpieli: **Szlamy, Ługi, Błoto, Ekstrakty, Mydła i Sole.**

Broszury przez Administracje źródeł przysłane, oraz wskazówki o zachowaniu się przy piciu wód mineralnych i cenniki, wydają się bezpłatnie.

Obstalunki przyjmują się ustne i piśmienne i takowe spiesznie załatwiają się, **za dostawę zaś do Dworców kolei i do domów nic się nie dolicza.**

Odstępuje się rabat dla biorących wody w większych partjach. 1448r
Adres dla listów jak wyżej.—Adres dla telegramów: Ziemiński Aptekarz, Warszawa.

KĄPIELE HOMBURG

prawdziwa kuracja źródlana we wszystkich chorobach **żołądka i przewodu pokarmowego,** (wątroby, mlecza, żółtaczka, gościec). **Kąpiele mineralne, solankowe, z igliwia sosnowego, gazowe i błotne.**—Inhalacje dla chorób gardła i piersi.—Kuracja żętyczna.—Instytut leczniczy (elektroterapja, massaż).—Wodolecznica. — **Kuracja powietrzna, pierwszorzędna dla chorych nerwowych i rekonwalescentów.** Piękny kurhaus i parki. Wyborowa orkiestra, teatr, reuniony, illuminacje etc. 1336R

ZAKŁAD PIWNY
ANTONIEGO DREHERA z Wiednia
i ORYGINALNA RESTAURACJA WIEDEŃSKA
w Warszawie, ulica Królewska Nr 10,
otwarcie nastąpiło d. 7 b. m.
SPRZEDAŻ PIWA Hurtowa i Detaliczna. 1446R

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.
JULJAN BERG, Mazowiecka Nr 14. r-22

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj na wieś. Może wyjechać zaraz. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. J. M.

Nauczycielka posiadająca wyższy patent eduk cyjny, życzy udzielać lekcje języka francuzkiego. Róg Wspólnej i Marszałkowskiej № 34. mieszk. 25 w domu od 10 do 12.

Pensja 5-klasowa żeńska Heleny Karskiej, ulica Nowy-Świat № 76, zawiadamia szanownych rodziców i opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1884/5, rozpoczął się z dniem 1 Czerwca i odbywa się od godziny 9 rano do 3 po południu. 8814

Adelaida Pasoli Schötting po ukończeniu studjów we Włoszech, pierwsza śpiewacz a opery włoskiej, posiadająca języki: ruski niemiecki, francuzki, udziela lekcje śpiewu u siebie i po domach prywatnych. Bliższa wiadomość codziennie od południa do 3-ej w mieszkaniu. Ulica Wilcza № 6, mieszkania 11. 8762

Student poszukuje miejsca korepetytora na wieś na czas wakacyjny. Wyjechać może natychmiast. Na żądanie konwersacja niemiecka. Oferty uprasza składać w kiosku w Saskim ogrodzie pod lit. A. L. 1363

Prof. de Préchamps, Długa 23. Osoba z doskonałym ruskim i francuzkim, (dyplomowana) życzy przyjąć lekcje na pensjach, od roku szkolnego, przyjmuje zamówienia do 1 Lipca. 8822

Student uniwersytetu potrzebny jest na czas wakacji na wieś, dla przygotowania chłopca do egzaminu, wymaganą jest praktyka pedagogiczna. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 6 lit. C, mieszkania № 4, od godziny 4—6. 8513

Języka niemieckiego uczy z konwersacją doświadczony nauczyciel, za przystępną cenę. Wiadomość: Warecka № 4, miesz. 5, od 11-ej do 2-ej. 7969

Nauczycielka rodowita niemka, z patentem i wyższą muzyką, szuka demi-place zaraz, albo na czas wakacji. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod: Warszawa 38. 8712

Student uniwersytetu poszukuje kondycji na wsi, na cas wakacyjny. Wiejska № 16, mieszkania 5. 1350

Nauczycielka z wyższym patentem, poszukuje miejsca stałego, wykłada język niemiecki, francuzki, z dobrą konwersacją, przedmioty klasyczne i wyższą muzykę. Aleje Jerozolimskie 13, m. 16, od godz. 10—1. 8852

Korepetytor z francuzkim, potrzebny jest zaraz dla przygotowania ucznia do 2-ej klasy gimnazjum wojennego. Chmielna 23, mieszkania 14. 8911

Bona lub guwernantka francuzka lub szwajcarka potrzebną jest na wieś. Aleja Ujazdowska № 23, mieszkania 8. 8903

Prof. de Préchamps, Długa 23. Kilka francuzek wykształconych z muzyką i bon do umieszczenia zaraz i na wakacje. 8821

Za pozwoleniem Władzy szkolnej pomieszczenie dla uczni w bliskości IV gimnazjum, na bardzo dogodnych warunkach. Plac św. Aleksandra № 12. m. 10. 8828

Posady i prace.

Niemka przyzwoita poszukuje miejsca. Żelazna brama № 1, stróż wskaże. 8457

Przepisuje nuty sposobem mało różniącym się od drukowanych. Wiad. w kiosku w Saskim ogrodzie. 8777

Panna maszynistka do bielizny, potrzebna zaraz. Bracka 8, stróż wskaże. 1358

Potrzebne panny podręczne do kwiatów. Nalewki № 9. 8741

Panna potrzebna, uzdolniona do sprzedaży, znająca języki: ruski i niemiecki. Zgłaszać się do magazynu nici O. Scheffler, ulica Nowy-Świat № 53. 8788

Maszynistka, panny uzdolnione i podręczne potrzebne zaraz do magazynu „Stanisławy," Mazowiecka № 6. 8813

Młoda osoba, polka, wykształcona, znająca dobrze języki: ruski, niemiecki, francuzki, oraz krawieczyznę, poszukuje miejsca kasjerki lub buchhalterki. Oferty pod lit. H. S. w kantorze Kurjera Warsz. 8810

Osoba młoda polka, umiejąca szyć, życzy sobie przyjąć miejsce bony lub do towarzystwa. Leszno № 7, m. 14, 2-e podwórze.

Panny potrzebne są do sukien. Pańska 4, mieszkania 7. 8684

Osoba uzdatniona w krawieczyźnie, życzy sobie wyjechać na wieś, na letnie miesiące na robotę z siostrą lub sama, może z maszyną swoją. Przyjęłaby też miejsce w Warszawie w pracowni, do kroju lub prasowania staników i upinania sukien. Oferty uprasza się składać w kantorze Kur. War. pod lit. S. S. 1352

Potrzebne są zaraz panny, kompletnie uzdatnione, podręczne i do nauki. Pracownia sukien damskich. Senatorska № 22, mieszkania 10. 8707

Poszukuje się kobiety w średnim wieku, z dobremi rekomendacjami, do pojedyńczej, przyzwoitej młodej kobiety, która by mogła spełniać niewielkie domowe usługi i być zarazem do towarzystwa. Zgłaszać się między 10-ą a 11-ą zrana. Wspólna № 12, mieszkania № 16. 8716

Panny uzdolnione i podręczne, do spódnic, potrzebne do magazynu pani Natalji, ulica Marszałkowska 62. 8727

Panny kompletnie uzdolnione i podręczne, do szycia kołnierzyków potrzebne są. Wiadomość: ul. Nowolipie № 60, u rządcy domu.

Panna do maszyny Whelera i Wilsona, oraz do staników, potrzebne. Nowogrodzka № 27, mieszkania 12. 1369

Potrzebne są panny uzdatnione do maszyny Whelera i Wilsona, do bielizny, za dobrem wynagrodzeniem. Pańska № 46, mieszkania 32. 8904

Potrzebna jest panna do krawieczyzny, do maszyny Wilsona, do domu prywatnego, w ratuszu, 2-e podwórze, m. № 16. 8900

Poszukuje się 10—12 uzdolnionych malarzy. Bliższą wiadomość udziela się na budowli, Krakowskie-Przedm. № 57. 8899

Panna do krawieczyzny potrzebna zaraz. Marjańska № 4, stróż wskaże. 1364

Kupno i sprzedaż.

Fortepian czarny, krótki, nader zręcznego fasonu, do sprzedania za 120 rs. Bednarska nr 8, mieszkania 15. 1373

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra firanki. Zielna 4, mieszk. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 8082

Fortepiany używane, Sejdlera, Hofera, Kerntopfa, krótkie; pianina używane berlińskie, Rönicha prawie nowe. Kupno, zamiana i reperacja. W. Słodziński, Nowy-Świat 46. 8653

Do sprzedania szczenięta cetry. 9-tygodniowe. Zielna № 7a, m. 10. 8751

Wazony chińskie są do sprzedania. Wiadomość: Nowolipki № 32 lit. A, m. 2.

Fortepiany nowe do sprzedania, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów, pianin i strojenia. Oboźna № 3. Janiszewski.

96 foteli teatralnych, dębowych, wyściełanych, utrechtem ponsowym krytych, do sprzedania tanio. Wiadomość w biurze właściciela domu, Miodowa № 11, od g 9—5.

Kredens i stół, dębowe, rzeźbione do sprzedania. Elektoralna 33 m. 19. 8609

Wolant, bryczka na resorach mocno zbudowana, na parę lub jednego konia, za przystępną cenę jest do sprzedania. — Wiadomość: Nowy-Świat № 68, w składzie mąki.

Elektro-magnetyczne aksamitki ułatwiają ząbkowanie u niemowląt bez bólu i chorób, szybko a łagodnie. Dziecię noszące aksamitkę nie choruje zupełnie na ząbki, chociaż takowe wyrzynają się zazwyczaj boleśnie, a samo wyrzynanie się ząbków sprowadza rozdrażnienie nerwów, gorączki i choroby, które częstokroć nawet śmiercią się kończą. Sprzedaje K. Rokossowski, wynalazca nowej konstrukcji aksamitek. Cena rs. 5. Nowy-Świat 13, róg Jerozolimskiej. 7396

Meble i naczynia do sprzedania, z powodu wyjazdu. Ul. Włodzimierska № 1, mieszkania 26. 8573

Powóz mało używany do sprzedania. Wiadomość: Praga, Petersburska ulica, dom rządowy № 530. 8884

Do sprzedania: zegar, świeczniki, porcelana stara, obrazy olejne, książki, łóżko mahoniowe i drobiazgi. Widok № 8, od godziny 4—7. 8866

Do sprzedania dwie suknie zupełnie świeże: jedna jedwabna, druga aksamitna z wełną, na osobę wysoką. Senatorska 22, mieszkania 16. 8708

Zaraz do sprzedania: szafa, serwantka, łóżko meblowe, garnitur włosienicą kryty, lustro, parawan, łóżko rozsuwane dziecinne, pościel, materace i sprzęty gospodarskie. Elektoralna № 22, mieszk. 10. 8829

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur orzechowy ze stołem, dywan, lustro z konsolą orzechowe, biuro, 3 pary białych firanek z gzymsami, szeslong, 4 krzesła, fotel, szafka, sofa i t. p. rzeczy. Żurawia 33 lit. a, m. 3, 1-e piętro, od godz. 4—7. 8897

Encyklopedje: Rolnictwa 5 tomów, Kościelna 15 tomów, Powszechna 28 tomów, mniejsza 13 tomów, do sprzedania. Księgarnia B. Bolcewicza, Saski plac № 5, róg Królewskiej. 8895

Siewnik uniwersalny nowy, z powodu sprzedaży dóbr do odstąpienia za 75 rs. Wiadomość u rządcy domu № 34 ul. Twarda.

Do sprzedania: meble, szkło, wanna, samowar i inne rzeczy. Zgoda 4, mieszk. 8, od godz. 10 rano do 7 po południu. 8912

Do sprzedania pianino Blüthnera, nowe, skrzypce włoskie stare Guarneriusa z 1689 roku, garnitur w całości, kryty utrechtem zielonym, w bardzo dobrym stanie, składający się z kanapy, 4 foteli i 4 krzeseł. Leszno № 7, mieszk. 3, od g. 12—5. 1366

Fortepian krafla prawie nowy za rs. 340, z przyczyny wyjazdu. Nowy-Świat 44, mieszkania 14. 8592

Fortepian krótki do sprzedania. Wilcza 17, róg Marszałkowskiej, mieszk. 11. 8700

Meble roboty doskonałej, włosem wyściełane, prawie nowe, dywany, szafa orzechowa, stół jadalny, łóżko żelazne francuzkie, kolumny, z powodu wyjazdu sprzedaję. Krucza № 1B, róg Pięknej, m. № 1. 8587

Antykwarjusz Makow, Solna № 8, poleca meble antyki, bronzy, szkło, porcelanę. Tamże nabywa wszelkie przedmioty starożytności, książki, ryciny, etc. 8272

Do sprzedania: portjery, bufet, szafka do pasztecików, maszyna do kawy gotowania paryzka, szyldy, tacki platerowane, obrazy i akwarelle. Wiadomość w cukierni № 47 Marszałkowska. 8809

Fortepian do sprzedania z angielskim mechanizmem. Wspólna 30, m. 15. 8759

Kocioł parowy, o sile 4 koni, za 200 rubli do Sprzedania, w fabryce ekstrakcyjnej na szmulowiźnie, zaraz za rogatkami Ząbkowskiemi.—Tamże wolant za 100 rs. 8422

Fortepian Hoffera tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Kapitulna 3, m. 14. 8473

Powóz lekki parokonny, renomowanej fabryki, mało używany, za rs. 350. Ulica Złota № 28F, u stangreta Adama. 8614

Fortepian i pianino czarne, o 7 oktawach do sprzedania. Pianina do wynajęcia i na letnie mieszkania jak lat poprzednich. Nowy-Świat № 4, w składzie J. Hinz. 8277

Do sprzedania garnitur orzechowy, rzeźbiony, fasonu fotelikowego; fortepian w bardzo dobrym stanie fabryki Hoffera. Wiadomość: Zgoda № 2, u stróża. 1320

Meble, kompletne urządzenie z 7-u pokoi, lustra, tremo, lampy, olejodruki, dywany, firanki, regulator, do sprzedania razem lub częściowo. Twarda № 6, w podwórzu na lewo w pałacyku, mieszkania 41. 8276

Zabezpcen różne meble. Erywańska № 5a, u stolarza. 8474

Garnitur salonowy czarny, aksamitny, lustra, krzesełka i kozetki fantazyjne, kolumny czarne, kredens, stół, krzesła, szafy, stolik samowarowy, garnitur cały kryty, łóżka bogate, tualeta, umywalnia z lustrem, szafki do bielizny, garnitur mahoniowy wełniany, etażerki, stół czarny piękny, taborety na szrubie, biuro, stoliki do kart, otomanka, szeslong, lampy, żyrandol, kandelabry, obrazy, firanki, gzymsy, dywany i inne rzeczy są do sprzedania. Sienna № 3, pierwszy dom od rogu Marszałkowskiej, mieszk. № 4. 8608

Do sprzedania meble staroświeckie fantazyjne i urządzenie stołowe. Zgoda № 1, od godz. 1-szej do 5-tej. 8807

Bryczka kosztowała 120, za 50 rs. sprzedaje. Ogrodowa 7, stróż wskaże. 8808

Garnitur i meble z powodu wyjazdu do sprzedania. Wązka-Miła 17a, m. 9. 8736

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokoi, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, biuro męzkie, biblioteka, urządzenie jadalnego pokoju, łóżka, tualeta, umywalnia, lustra złocone, lampy, dywany, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26, od Chmielnej 27, mieszk. 30. 8772

Do sprzedania rozmaite meble używane. Orla № 9, stróż wskaże. 8885

3 krowy świeżo po ocieleniu są do sprzedania. Wiadomość: Dzika 34. 8894

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Na mocy pozwolenia Magistratu miasta Warszawy, jest do wydzierżawienia sprzedaż wyrobów tabacznych, pod bardzo korzystnemi warunkami. Bliższa wiad. od 11 do 2-ej w administracji kiosków, Próżna 4.

Sklep spożywczy kupiecki, z urządzeniem na owocarnię, z dwoma oknami wystawowemi, z pokojem, kuchnią i piwnicą, jest zaraz do odstąpienia. Ulica Nowolipie № 11. Wiadomość: ulica Podwal № 18, w sklepie spożywczym. 8787

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna 27, róg Marszałkowskiej. 8785

Dod № 5a przy ulicy Leopoldyny świeżo erygowanej, obok kościoła św. Barbary, posesja z pięknym ogrodem, z dwóch domów składająca się, do sprzedania od św. Michała. Wiadomość zaraz u właściciela Gorazdowskiego. 1362

Z powodu wyjazdu do sprzedania skład win, herbaty, cukru i towarów kolonjalnych. Chłodna № 12. Wiad. od godz. 7 zrana do 10 i od 1 po południu do 5. 8603

Sklep wiktuałów jest do sprzedania każdego czasu za cenę przystępną, przy ulicy Marjensztadt № 17. 8730

2 majątki ziemskie do sprzedania lub zamiany na dom, jeden włók 12 przy kolei Wiedeńskiej, drugi włók 30 pod Warszawą. Wiadomość w hotelu Krakowskim w restauracji. 8661

Magle wiedeńskie do sprzedania. Ulica Świętojerska № 12B. 8605

Do sprzedania majątek ziemski, bez służebności, powiat błoński, 7 wiorst od Grodziska. Rozległości 23 wł., dom mieszkalny murowany, wygodny, budynki wszystkie w dobrym stanie, cena 3,300 rs. za włókę. Bliższa wiadomość: Zielony Plac, hotel Francuzki № 30, od 3-ej do 4-ej. 8760

Za 50 rs. jest do zbycia sklep spożywczy. Wspólna № 17. 8770

Srebrna sala z całem urządzeniem, wprost kościoła w Mokotowie jest do odstąpienia. Wiadomość na miejscu. 8735

Do sprzedania osada z pięknym dochodnym owocowym ogrodem, na dogodnych warunkach, przy stacji kolei Petersb. Wiadomość: Marszałkowska 12a, m. 2. 8679

Kamienicę czyniącą około 2,400 rs. rocznie, może kupić posiadający 10,000 rs. Wiadomości udzieli właściciel domu № 12 Mokotowska. 8664

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Żelazna № 32. 8332

Dom do sprzedania nowy, niedaleko rogu ulicy Marszałkowskiej, 3-y piętrowy, o 6-u oknach, za 35,000 rs. Szacunek wymagalny 15,000 rs. Wiad. u B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42. 1315

Na Szmulowiźnie około szosy Radzymińskiej, aa krzyżem, niedaleko wału kolejowego jest do sprzedania dom drewniany, piętrowy pod № 2 lit. B., za przystępną cenę, bez pośrednictwa, 2,600 rubli, pozostać się może na gruncie. Wiad. u właściciela domu Łebkowskiego. 8600

Z kapitałem 8,000 rs. można przystąpić do interesu zapewniającego w niedługim czasie podwojenie kapitału. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszk. 3. 8622

Sklep mydlarski do odstąpienia, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, ulica Elektoralna № 18. 8606

Magle do sprzedania za przystępną cenę. z powodu braku dozoru. Ulica Chmielna № 64c. 8601

Poszukuje się do kupienia kolonji, w stronie kolei Terespolskiej, między Warszawą a st. Mrozy, mającej obszaru ziemi około pół włóki, z zabudowaniem i ogrodem owocowym. Wiadomość o nabywcy podać proszę: Nowy-Świat № 18, mieszk. 40, A. Suchockiemu, w razie niezastania zostawić na notatkę numerowemu. 8536

Dystrybucja z produktami spożywczemi jest do odstąpienia. Nowy-Świat 12. 8504

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Pańska № 51. 8210

Gorsety hygieniczne najpiękniej kształtujące każdą figurę, nabyć można jedynie w fabryce Jeleniewskiej, Marszałkowska № 54.

Krawaty! Gdyby który z kapitalistów chciał założyć fabrykę krawatów, mógłby zrobić świetny interes, gdyż jest osoba wydoskonalona i znająca manipulację kroju, zarządzająca w tej branży 5 lat, znająca wszelkie źródła nabywania i zbytu towarów, konsumcja wielka. Oferty uprasza się składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod adresem „Krawaty.“ 1343

Dom z obszernym ogrodem do sprzedania za rs. 13,000, przy ul. Leopoldyny № 7.

Do sprzedania dom, z dochodem około 5,000 r. w Warszawie, tramwaje, bazar i inne dogodności w miejscu. Kapitału potrzeba od 20—22 tysięcy rubli, za który może dać 9½% dochodu netto. Oferty do kantoru Kurjera pod adresem L. S. R. 7543

Sklep dystrybucyjno-spożywczy i kawiarnia do sprzedania w każdym czasie, z powodu wyjazdu właścicielki. Wiadomość: ul. Przejazd № 13. 8231

Dom piętrowy na Nowej-Pradze № 173, przy wybrukowanej drodze do nowego cmentarza do sprzedania, za rs. 6,000 Sienna № 11, mieszk. 11. 8327

Od 1 Lipca 84 r. potrzebną jest suma rs. 3,000, na 1-szy numer po T. K. Z., bez pośrednictwa. Adres wraz z oznaczeniem procentu uprasza się złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod lit J. Z. C. 8908

Rs. 450, potrzeba na spłatę N-ru 1-go hypoteki na kolonję za Wolską rogatką, dom z zabudowaniem i przytem gruntu 15 tysięcy łokci. Wiadomość u rządcy pod № 61, ulica Gęcia, blizko okopów. 8913

Dom 1-piętrowy, z placem 5,400 łokci □, przy Alejach Jerozolimskich jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość w sklepie p. Godzińskiej. Nowy-Świat 21. 1367

Dom do sprzedania w mieście Kałuszynie przy ulicy Gęsiej, frontowy, przy szosy, zajmujący 5 pokoi, 2 kuchnie i 3 stancje w oficynie, sad fruktowy, studnia, piwnice, stajnie, komórki i 2 morgi pola, za cenę rs. 2,250. Właściciel Franciszek Kaniewski, domu № 230. 8898

Do odstąpienia korzystna dystrybucja z pieczywem, wystawa ładna, miejsce ludne. Wiad.: kiosk, róg Koziej. 1361

Domek murowany, porządny, zabudowania i ogródek, do sprzedania zaraz tanio. Warunki dobre, gimnazja blizko. — Tamże lokal parterowy, wolny. Piękna 31. 8596

Dobre warunki! Budynek fabryczny z domem mieszkalnym do sprzedania lub wydzierżawienia, w blizkości dr. żel. W.-W. Wiadomość: Nowogrodzka № 25, m. 7. 8306

Lokale.

Królewska 37, od 1 Lipca r. b. 3 pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia od frontu, na 1-m piętrze; w oficynie: 3 pokoje przedpokój i kuchnia na 1-m, 2-m i 3-m piętrze; 2 pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze i 3-m piętrze, lokale wszystkie z wodociągiem i zlewem; jeden sklep o dwóch otworach i jeden sklep o jednym otworze. 8175

Plac Teatralny № 7, do wynajęcia od 1-go Lipca na 2-m piętrze od frontu 2 lokale: za 500 rs. i za 1,500 rs.; w oficynie 2 lokale: za rs. 300 i za rs. 450 rocznie. Wiadomość u rządcy lub gospodarza. 8365

Lokale różnej wielkości, z wygodami, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w domu № 34, przy ulicy Elektoralnej. 8107

Do odnajęcia na czas od 15 Czerwca do 15 Września, elegancko umeblowany lokal z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, na parterze, w hotelu Saskim (2 brama) № 111. Wiad. od 3—5 po południu w miejscu, lub u p. zarządzającego hotelem Saskim. 1283

Mieszkanie z 7 pokojów lub 10, stanowiące całość piętra, do wynajęcia. Nowy-Świat 42. 1316

Mieszkania z 7 pokojów i kuchni, z wodociągiem, z 4-a wejściami, suche i widne, stanowiące każde oddzielne piętro, przy gimnazjum żeńskiem. Ulica Wilcza № 17d, dom B. Korpaczewskiego, do wynajęcia: od 625 do 725 rs.; tamże i mniejsze lokale. 1314

W blizkości Saskiego ogrodu. Zielna 31, do wynajęcia od 1 Lipca do 1 Września, 3 pokoje umeblowane z kuchnią, za rs. 50 miesięcznie, wiadomość u stróża. 1216

Pokoje miesięcznie. 2 pokoje z kuchnią na czas wystawy, umeblowane, z usługą, pościelą do wynajęcia. Ulica Marszałkowska № 18, mieszk. 23. 8624

Lokali kilka, oraz sklep z mieszkaniem frontowem do wynajęcia. Twarda № 36, obok przystanku tramwajów. 8320

Na czas wystawy, w alei Jerozolimskiej są do wynajęcia dwa pokoje z balkonem, umeblowane, razem lub oddzielnie. Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 1344

Piekarnia z osobnem podwórzem, magazynem, stajnią i innemi dogodnościami, oraz sklep od frontu i mieszkanie, jest do wynajęcia od św. Michała, w domu № 5, przy ulicy Długiej. 8805

Pięć pokojów z kuchnią, oraz parę mieszkań po dwa pokoje z kuchnią, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. po cenach przystępnych. Ulica Wielka 13, u rządcy. 8793

Różne sklepy i 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia od 1 Lipca; kuchnia przy restauracji do wzięcia. Wiadomość u rządcy, ulica Grzybowska № 30, tam gdzie kąpiele żelazne.

6 pokoi, przedpokój i kuchnia, ogródek, na żądanie może być i stajnia, od 1 Lipca r. b. za rs. 500. Aleje Jerozolimskie № 87, naprzeciwko Żelaznej. 8734

Do wynajęcia na czas wystawy salon z balkonem, gustownie umeblowany, ze wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze. Złota № 16, mieszkania 3. 8761

Mieszkanie na parterze, róg Włodzimierskiej i Świętokrzyzkiej, 4 pokoje z przedpokojem, kuchnią, zlewami, wodociągiem, 2-ma skrytkami i piwnicą, do wydzierżawienia od 1-go Lipca r. b. na rok, za cenę rs. 550. Wiadomość na miejscu. 8755

Pokój z osobnem wejściem, na 1-m piętrze, od 1 Lipca r. b., z meblami, za cenę rs. 7 miesięcznie. Ulica Oboźna № 2, stróż wskaże. 8268

Salon umeblowany z przedpokojem i schowankiem, na pierwszem piętrze, z oddzielnem wejściem, zaraz do odnajęcia, w domu hr. Zamoyskiego, ul. Rymarska № 6. Cena rs. 30 miesięcznie. 8515

Przy Włochach dwa lokale letnie u Sebastiana Haas w Skoroszach. 8650

Do wynajęcia pokoik przy familji dla osoby płci żeńskiej. Wiadomość: Danielewiczowska 5, mieszkania 5. 8682

Lokal, 8 lub 6 dużych pokoi z wygodami, na 1-m piętrze, przy ulicy Marszałkowskiej № 32 (Laferme), do wynajęcia od 1-o Lipca. Wiadomość na miejscu. 1113

Nowy-Świat № 50, piętro 2. Salon z przedpokojem i gabinetem, z meblami, od frontu, i 2 małe pokoje umeblowane, od tyłu, zaraz do wynajęcia. 8481

Do wynajęcia od 1 Lipca. Bednarska 18, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia 6, 4, 3 i 2 pokoje z przedpokojem, kuchnią, wodociągami i zlewami. 6902

Letnie mieszkanie jeszcze jedno jest do wynajęcia w Mokotowie № 112, w rogatce wskażą. 8905

Lokal 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, umeblowane, dwa balkony, z przyczyny wyjazdu do odnajęcia za cenę nizką od 17 Czerwca do 8 Października. Wiad. od godz. 3 do 5. Ulica Marszałkowska № 16, m. 11.

4 pokoje, front, trzy wejścia, rs. 400; 3 pokoje, oficyna rs. 300, wszelkie wygody, Ulica Żurawia 33. 8902

Dwa, trzy, cztery lub pięć pokoi umeblowanych z balkonem, kuchnią i przedpokojem, widok na ogrody, Nowy-Świat № 48.

Do wynajęcia zaraz mieszkanie umeblowane, bawialny, sypialny, gabinet, stołowy, kuchnia z wodociągiem, zlewem, śpiżarnią piwnicą i wygódką. Nowy-Świat № 39, mieszkania 5, miesięcznie lub rocznie, stróż wskaże. 8774

Letnie mieszkanie, położone nad lasem sosnowym, pod Rudą Guzowską, a składające się z 3 pokoi i kuchni do wynajęcia. Bliższa wiad. u szwajcara stacji Ruda Guzowska. 8889

Dwa lub trzy obszerne warsztaty, z osobnemi górami, piwnicami i mieszkaniami, zdatne też na fabryki, do wynajęcia, oraz różne lokale. Sienna № 6a, 1-szy dom za ul. Żelazną. 7409

2 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, piwnicą, za rubli 174 rocznie, od dnia 8 Lipca r. b. są do wynajęcia, w oficynie na 3-m piętrze, pod № 21, przy ulicy Złotej, w blizkości Marszałkowskiej. 7986

Pokój nie umeblowany, dla kawalera, jest do wynajęcia w każdym czasie, z usługą. Marszałkowska № 38, mieszk. 7, od godziny 2 do 4 po południu. 8402

Lokal umeblowany, złożony z 3-ch obszernych pokoi lub mniej, do odstąpienia na miesiąc mniej więcej, w środku miasta, w blizkości teatrów i Saskiego ogrodu, jest i kucharka, która może gotować. Wiadomość przy ulicy Trębackiej № 9, u stróża lub rządcy. 8599

Atteljer malarskie, światło górne, pokój, przedpokój, wygódka, piwnica. Świętokrzyzka № 17. 8851

Na czas wystawy lub na stałe, pokój umeblowany do odnajęcia. Nowy-Świat № 39, mieszkania 16. 8796

Pokoje umeblowane, są zaraz do wynajęcia z usługą i samowarem. Chmielna 35, mieszk. 11, 1-sze piętro. 8790

Duży pokój, przedpokój, blizko wystawy do wynajęcia. Wiadomość: kiosk, Plac św. Aleksandra. 1357

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hrabiego Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 35

Karpińskiego apteka. Elektoralna 959 Wina lecznicze, galmania, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33 Lakiery, farby olejne, farby drukarskie

Osoby bezdzietnej, przyzwoitej, skromnych wymagań, za zwrotem od tejże małej części kosztów, poszukuje się do towarzystwa na letnie mieszkanie blizko Warszawy. Adresować do kantoru Kurjera pod lit. A. D.

Pracownia sukien i okryć damskich przyjmuje roboty po przystępnych cenach, odznaczające się dobrym fasonem. Wilcza 22, mieszkania 1. 8446

Dogodność. Biuro próśb, tłómaczeń i t. p. Hotel Paryzki, redaguje prośby do wszystkich władz w cenie od kop. 50 do rubla, również uskutecznia wynajmowanie lokali o 10% niżej cen żądanych. 8626

Do Ciechocinka panie wyjeżdżające na kuracię, a potrzebujące młodej osoby do towarzystwa, raczą zostawić swój adres w kantorze Kur. pod lit. A. Ch. 8686

Do sprzedania duży rasowy pies łańcuchowy; tamże do wynajęcia na czas wystawy dwa umeblowane pokoje z całodziennem utrzymaniem. Marszałkowska 12a, 1-e piętro, mieszkania 2. 8678

Pracownia sukien Walentyny poleca się względom Szanownych pań. Nowy-Świat № 70, mieszk. 14, 2-e piętro od frontu. 652

U akuszerki są pokoje umeblowane, dla osób spodziewających się słabości. Ul. Chmielna № 35. 8172

Mamka bez długu, u akuszerki. Ulica Pańska № 73. 8910

Kto życzyłby sobie powierzyć młodego chłopca opiece studenta ostatniego kursu politechniki, udającego się do Szczawnicy, raczy się zgłosić na ulicę Chłodna № 25, 1-e piętro, mieszk. № 5. 1368

Piesek chart, rasy mięszanej, maści stalowej, zginął we czwartek wieczorem. Uprasza się znalazcę o odprowadzenie na ulicę Złotą № 9 lit. B, za nagrodą. 8775

Mała suczka popielata, z obciętemi uszami i ogonkiem, z gatunku pinczer-afen, słabo szerścią porosła, zginęła na ul. Elektoralnej, za oddanie na ulicę Ciepłą № 9 i mieszkania również 9, nagrody rs. 3 8806

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 1 (13) Іюня 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.